



# GŁOS POLSKI



ORGAN ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE

**LA VOZ DE POLONIA**

SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

Registro Nacional de la Propiedad Intelectual N° 255524

TARIFA REDUCIDA  
Censura 1544  
FRANQUEO PAGADO  
Concesión 2045

Prec'o  
**30**  
Centavos

ROK (AÑO) XXVIII

AÑO DEL LIBERTADOR GENERAL SAN MARTIN

Buenos Aires, Viernes 17 de Marzo de 1950 Piątek, 17 marca 1950

Nr. 2192

## Dość Śpiączki!

W krótkim tym artykule chcę po-  
dać czytelnikowi i całej zdrowo i  
uczciwie myślącej kolonii jolskiej  
fakt, że Związek Polaków został  
interweniowany. W dniu 9 marca b. r.  
komisja lotna, złożona z deputowa-  
nych Parlamentu tutejszego, w oso-  
bach pp. Vizea i Deckert, przy asy-  
ście policji, interweniowała część re-  
sortu Związku, to jest bibliotekę i  
świetlicę.

Biuro i Redakcja spełnia bez prze-  
szkód swe normalne czynności i dla-  
tego zdawałoby się, że nie stała się  
żadna poważniejsza krzywda.

W rzeczywistości bezpośredniej  
krzywdy niema i nie istnieje. Istnie-  
je natomiast poważna krzywda po-  
średnia, krzywda moralna.

Krzywda, która powinna zmusić  
każdego uczciwego Polaka do zastano-  
wienia się dlaczego nas to dotknęło  
i czymś naprawdę winni temu.

I znowu odpowiedź, bezpośrednio  
nie — pośrednio tak.

Bezpośrednio nie, bo czynności  
Związku i jego agend nie stoją i nie  
stały nigdy w sprzeczności z dobrem  
i szacunkiem dla praw i jakichkol-  
wiek interesów gościnnej Argentyny.  
Jesteśmy instytucją o charakterze  
apolitycznym — samarytańskim i  
kulturalnym.

Dbamy o to, by poprzez podnoszenie  
wartości moralnych, kulturalnych i  
ekonomicznych między swoimi i  
uoprzyśtąpieniem tego nazwaną,  
lepiej o nas mówiono i myślano w  
środowisku argentyńskim.

Mimo to własnemu nas do podejrz-  
nych, czy też pseudo podejrzanych.

Czyżmy na to zasłużyli, jak z ma-  
świetleniem czynności naszych wynika,  
naprawdę nie.

Czym jednak dokumentowaliśmy i  
dokumentujemy wobec Argentyny,  
że tak jest w rzeczywistości. Czy  
przeszło dwudziestoletni pobyt kilku-  
dziesiątosięciowej masy Polaków  
naszej dyplomacji i Związku stwo-  
rzyło odpowiednio nastawienie, plat-  
formie widoczna, na którejby poprzez  
ciągły styk kulturalny i towarzyski  
ze światem argentyńskim nasze wa-  
lory uzewnętrzniły. Do chwili obecnej  
zrobiliśmy, jeśli nie nic, to bardzo  
niewiele.

Nie też dziwnego, że potraktowano  
nas jako mało znany okaz egzoty-  
czny.

Były naprawdę czynione wysiłki ze  
strony drobnych grup lub zarządów  
lecz nigdy nie znajdowały należytego  
oddźwięku w szerokich masach emi-  
gracyjnych.

Tak jest i teraz. Wysiłki są, ini-  
cjatywa jest. Ciągły brak rozumie-

nia u przytłaczającej większości u-  
niemożliwia nam wyjście z ghetta in-  
dywidualnego i zbiorowego.

Gdyby na przestrzeni ćwierćwiecza  
istnienia Związku Polaków zrozumie-  
nie i dobra wola kolonii polskiej szły  
w parze z wysiłkami kolejnych zarząd-  
ów, moglibyśmy się poszczycić dorob-  
kiem wszechstronnym i szacunkiem  
u Argentyńczyków.

Tak nie było i teraz nie jest.  
A czas najwyższy z tym skończyć.  
Nigdy nie jest za późno.

Przez zrozumienie i trzeźwe podej-  
ście odróżmy śpiesznie zaległości.

Nie pozwólmy, by stwarzano o nas  
pojęcie koczowniczych band cygan-  
ów, po pobycie których zostają tyko  
ślady popiołów, wypalonych traw  
i mało miłe wspomnienia.

Większość tu zostanie i tu będzie  
Niech praca tych, co zostaną, wzmo-  
cnią przez wkłady tych, co ewentual-  
nie odjadą, będzie widoczną jako  
wkład tych, którzy nietylko sadzą,  
ale i mają walory kultury zachodniej.

Przy takim podejściu znajdziemy  
rozumienie dla siebie i stworzymy  
trwały pomost dla nawiązania pełno-  
wartościowych stosunków między  
Polską i Argentyną po wyzuceniu się  
marionetek i opieki moskiewskiej.

Wstydem jest, że liczna i wcale  
nie biedna kolonia polska ma swą  
siedzibę w skromnym, wynajętym lo-  
kale, gdzie tynk sypie się na głowy.

Czy lokal na Leandro Alem ma być  
eksponentem naszych wysiłków i  
punktem styku z Argentyńczykami?  
Czas z tym skończyć i obudzić do  
czynu. Czyż ci, którzy pełną garścią  
brali zasiłki z kas konsularnych i  
społecznych zapomnieli o potrzebach  
członków i zwrocie społeczeństwu w  
momencie potrzeby sum hojnie stam-  
tąd pobieranych.

Czy uczciwość ich była i jest na-  
stawiona wyłącznie na branie?

Czy cała masa ludzi handlu, prze-  
mysłu i pracy nie odczuwa braku od-  
powiedniej łączności z solidną, wpły-  
wowa masą argentyńską? Czy masy  
inteligencji i ludzi różnego pokroju  
nie rozumieją, że na szacunek trzeba  
pracować i trzeba go zdobywać?

Czy ekspONENTEM naszej kultury i  
wartości, ma być wieczne wyołaki-  
wanie się sobie w kłapę. Optakiva-  
nie byłych, czy niebyłych dobro-  
dziejstw. powagi i siebie, ani u oto-  
czenia nie zdobędziemy.

Palącym wstydem jest, że nie ma-  
my odpowiedniego Domu Reprezen-  
tacyjnego i że akcja ta wzbudza u  
krótkowzrocznych wzruszenie ramion.

Nie trzeba tego lekceważyć, bo mo-  
że przyjdzie i to dość szybko moment,

## Szkodliwe Złudzenia

Podkreślaliśmy już niejednokrotnie  
niezwykłą naiwność polityków zachod-  
nych, którzy w okresie wojny byli  
skłonni brać za dobrą monetę każ-  
dy pseudo-przyjazny gest Stalina i  
budować na nim gmachy trwałego  
porozumienia z Sowietami zaś po woj-  
nie popełniają ten sam błąd, wycią-  
gając zupełnie niewłaściwe wnioski z  
pozornych wyłomów w jednolitym  
antykomunistycznym froncie świata  
zakurtynowego. Do takich błędów na-  
leży przede wszystkim wiara w po-  
ważne skutki herezji Tity w odniesie-  
niu do jednolitości frontu sowieckie-  
go. Trzeba było nie postawiających  
żadnych wątpliwości oświadczeń sa-  
mego Tity i jego ministra spraw za-  
granicznych, aby rozwiązać złudzenia  
niepoprawnych polityków zachodnich  
co do istoty "titoizmu".

Mieliśmy już okazję dać wyraz na-  
szemu przekonaniu, że liczenie na ti-  
toizm, — (jakkolwiek niewątpliwie  
jest on dla Moskwy zjawiskiem kło-  
potliwym i pokrzyżował w pewnym  
stopniu plany ofensywne Kremla na  
rok 1949) — jako na czynnik decydu-  
jący w rozprawie z bolszewizmem,  
bo rozsadzający monolit sowiecki od  
wewnątrz — jest jednym z wielu

że jednym i prawdziwym obrońcą  
nieskomunizowanej masy Polaków  
będzie, wobec braku przedstawiciel-  
stwa oficjalnego, tyko Związek Pola-  
ków i ten będzie świadczył za nas i za  
każdego.

Czy można świadczyć za obojęt-  
nymi i uciekających od obowiązków  
piekających

Czy dostatecznie poza zbiórka na  
Dom wnikiemy w potrzeby i potrzebę  
istnienia i rozwoju jedynego nasze-  
go pisma "Głos Polski"?

To są pytania, które tu stawiam  
i które każdy powinien przejąć i po  
odpowiednim, uczciwym rachunku su-  
mienia odpowiedzieć. Głosowne  
twierdzenie i zagłaszanie wyrzutów  
niedopełnionego obowiązku, że nie  
wiem, że dojazd, że brak czasu —  
wcale nikogo nie tłumacza.

Jak kto chce, to zbiorowo jednemu  
da, a ten osobicie lub telefonicznie  
może przekazać lub powiedzieć, że ma  
pieniadze i Związek wydeleguje kogoś  
do odbioru.

Martwota musi prysnąć i praca  
twórcza zająć dla nas i otoczenia.

Skorupa sobkostwa musi trzasnąć  
i dać upust pracy rzetelnej, gromad-  
kiej, która wreszcie zyska nam mi-  
r i szacunek u otoczenia i uchroni od  
dalszych interwencji.

Józef Zapadka  
Prezes Zw. Polaków.

szkodliwych złudzeń, na których nie-  
stety, buduje Zachód swe plany po-  
lityczne i strategiczne.

Bardzo interesującą opinię w tej  
sprawie wypowiedział świeżo Polski  
Instytut Naukowy w Nowym Jorku  
w specjalnym komunikacie w tej  
sprawie, stwierdzającym, że upatry-  
wanie w "titoizmie" źródła poważ-  
nych fermentów antysowieckich jest  
nieuzasadnionym i szkodliwym złu-  
dzeniem.

Opinia Polskiego Instytut Nauko-  
wego opiera się na następujących —  
naszym zdaniem całkowicie uzasa-  
dionych — założeniach:

Po pierwsze. Aczkolwiek sama ge-  
neza buntu Tity dotychczas nie zo-  
stała jeszcze ostatecznie wyjaśniona,  
to w każdym razie pewną jest rzeczą,  
że przynajmniej w pierwszej fazie  
sporu dyktator jugosłowiański bronil  
właśnie idei rewolucji światowej  
przeciw oportunistycznej wówczas  
polityce Stalina. Wówczas "titoizm"  
był bardziej radykalny i w istocie  
swej bardziej antyzachodni, aniżeli  
Moskwa.

Po drugie. Z bogatej już dziś pu-  
blicystyki "titoistycznej" rónych kra-  
jów wynika jasno, że występujące  
przeciw obecnemu kursowi Politbu-  
ra moskiewskiego, titoiści nie prze-  
stają uważać Rosji za "ojczyznę" pro-  
letariatu światowego, a jedynie mają  
odrębne zapatrywania na taktykę re-  
wolucyjnej walki z Zachodem. Bar-  
dzo pouczające w tej mierze są wy-  
powiedzi rosnących dziś w sily titoi-  
stów francuskich, którzy wyraźnie  
stwierdzają, iż chcą pracować dla  
Moskwy, wbrew błędom taktycznym  
Moskwy. W tym sensie "titoiści"  
jest także sam Thorez a jego trud-  
chyba podejrzawać o chęć istotej  
walki i szkoderia — Sowietom.

Po trzecie. Jeśli chodzi o polski "ti-  
toizm" stempla Gomułki i Spychal-  
skiego, to znowu nie wolno zapomi-  
nać, że spór zaczął się nie o zasady  
gospodarcze społeczne czy polityczne,  
lecz o metody komunikacji i sowiety-  
zacji Polski. Gomułka był zdania, że  
powolniejsze tempo upaństwowiania  
rolnictwa w Polsce leży właśnie w in-  
teresie nietylko komunistów, ale i  
Sowietów. Znając dobrze psychologię  
chłopa polskiego wiedział, że zbyt  
drastyczne i szybkie zmiany spowo-  
dują jedynie tym silniejsze opory.  
Znowu więc chodzi tu o spór czysto  
tactyczny, nie mający nic wspólnego  
z zasadami głoszonymi przez Moskwę.  
Nie zapomnijmy, że to właśnie Go-  
mułka, jako generalny sekretarz par-  
tii komunistycznej w latach 1945 —

(Dokończenie na str. 13)

# Kongres Polonii w sprawie Ratyfikacji Konwencji UN w sprawie Ludobójstwa

Chicago (ZPPA). — W Senacie St. Zjednoczonych rozpatrywana jest sprawa uchwały Konwencji Zjednoczonych Narodów, która określa — co należy rozumieć pod słowem Genocide (ludobójstwo) oraz zakazuje tej zbrodni. Gdy konwencja ta zostanie ratyfikowana, narody, czy rządy, które popełnią ludobójstwo mogą być zaszewane przed Trybunał Międzynarodowy. Konwencja w sprawie ludobójstwa jest wzorowana na konwencjach zakazujących używania gazów trujących na wojnie postonowień w sprawie jeńców wojennych i t. d.

Kongres Polonii Am. zainteresowany jest w ratyfikowaniu tej Konwencji, a to ze względu na masowe przykłady ludobójstwa, jakie podczas tej wojny, a nawet i po wojnie spotykają naród polski. To też spowodowało, że prezes Rozmarek wystąpił list do senatora Brien McMahona, przewodniczącego Subkomitetu Spraw Zagranicznych, który rozpatruje możliwość ratyfikacji Konwencji przez Senat Stan. Zjednoczonych.

Treść wysłanego listu w tłumaczeniu polskim przedstawia się, jak następuje:

Drogi Senatorze!

Kongres Polonii Amerykańskiej w Stanach Zjednoczonych, reprezentujący ponad sześć milionów Amerykanów polskiego pochodzenia, jest żywo zainteresowany w ratyfikacji Konwencji w sprawie ludobójstwa (Genocide), która to sprawa jest obecnie pod rozważką pańskiego Subkomitetu.

Zbrodnie ludobójstwa tak jak je określa Konwencja — jako destrukcje narodowych, religijnych, rasowych czy etnicznych grup — miały miejsce i wciąż jeszcze są popełniane. W wielkiej mierze stosowano je do narodu polskiego w Europie, podczas dwóch inwazji — nazistowskich Niemiec i sowieckiej Rosji. Miliony ludności polskiej, zostały wymordowane przez dwóch najeźdźców — bezpośrednio w więzieniach od kul i pośrednio skazane na powolną śmierć w obozach koncentracyjnych, oraz obozach pracy niewolniczej w Niemczech czy na Syberii.

Rodziny były rozbijane i wywożone w tym celu, aby powstrzymać rozrodzność i w ten sposób zniszczyć istnienie narodu polskiego.

### Zbrodnie ludobójstwa

Kobiety polskie poddawane były sterylizacji, zmuszane do usuwania płodu i poronień, okaleczeń w celach

doświadczalnych, czy też w dzikich bestialskich zabawach rozpasanej brutalności.

Polska inteligencja — nauczyciele, pisarze, artyści i przywódcy religijni byli usuwani siłą i niszczeni, aby w ten sposób pozbawić ludność narodowych i religijnych wskazań. Przez tego rodzaju akty — najeźdźcy mieli nadzieję i nadal mają — doprowadzić do deprawacji narodu, pozabawienia go spoiwości, tak, aby go można było łatwiej zniszczyć.

W tych wszystkich aktach zbrodniczych obydwa najeźdźcy wykazali i wciąż wykazują zamiary zniszczenia narodu jako takiego częściowo lub w całości — jak to określa Wstęp do Artykułu II-go Konwencji.

### Oświęcim i Katyn

Polska była jednym z pierwszych krajów, który przyjął chrześcijaństwo oraz wprowadził koncepcję cywilizacji zachodniej. Destrukcja narodu polskiego, oznacza również zniszczenie jego kulturalnego i religijnego życia, które przyczyniło się wiele do rozwoju nowoczesnej cywilizacji. Miliony ludności polskiej, rozrzuconej po świecie, wciąż jeszcze chorzą w żalobie po tych, którzy stali się ofiarami nazistowskiego ludobójstwa w Oświęcimiu i w sowieckiej zbrodni ludobójstwa w Katyniu.

Odnosnie do masakry w lasach Katynia popełnionej na wiosnę 1940 roku na 10.000 oficerów polskich przez sowiecką Rosję — należy zaznaczyć, że była to najbardziej haniebna zbrodnia ludobójstwa, w historii nowoczesnej i musi być wniesiona przed forum Narodów Zjednoczonych.

Uważając, że ludobójstwo praktykowane jest na narodzie polskim — Kongres Polonii Amerykańskiej, podjął już dawniej wysiłek zwrócenia uwagi świata na tę zbrodnię w sprawie ludobójstwa, zarówno w rezolucjach jak i w inny sposób.

Senat Stanów Zjednoczonych z pewnością zareaguje stanowczo i bezwzględnie na zbrodnie tego rodzaju, jak ludobójstwo, które jest niezatartą plamą na naszej cywilizacji. Ratyfikacja Konwencji w sprawie ludobójstwa stworzy doskonałe narzędzie do przywrócenia zaufania wśród wspólnoty narodów.

Będę panu bardzo zobowiązany za zarządzenie dołączenia tego oświadczenia do akt sprawy.

Z należnym szacunkiem,

Karol Rozmarek,

Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej.

# Seryjna Produkcja Prawników

W publikacjach statystycznych reżymu w ars zawiąskiego ostatniego trzeciecia, oprócz wielu innych danych uderzająco niezwykle wysokie cyfry osób z uniwersyteckim wykształceniem.

Skąd w Polsce wzięły się nagle rekordowe ilości profesorów, sędziów, prokuratorów, agronomów, geomeków itp., skoro wiadomą jest rzeczą, że stosunkowo poważny odsetek inteligencji polskiej wyginął w czasie wojny a normalne studia uniwersyteckie trwają co najmniej cztery lata?

Te dziwna zagadkę rozwiązuje list nadesłany świeżo z Paryża przez przebywającego tam wybitnego prawnika polskiego.

Nareszcie, pisze on, odkryłem tajemnicę błyskawicznej produkcji prawników w hierutowej Polsce. W nadesłanej ostatnio do Paryża ekipie urzędniczej znalazł się między innymi, dobrze mi znany osobnik, który przed wojną był pomocnikiem kontrolera w firmie budowlanej. Wówczas nie posiadał nawet matury a oto nagle występuje w Paryżu jako prawnik i sędzia... Z początku sądziłem, że jest to poprostu mistyfikacja, ale badania wykazały, iż papiery świeżo upieczonych prawnika są w całkowitym porządku.

### Sędzią w ciągu 8 miesięcy

Cóż się okazuje? Znajomy mój, nie mający nawet wykształcenia średniego, ukończył poprostu, tak jak setki i tysiące innych osmiomiesięczny "kurs sędziów i prokuratorów".

Skądinąd dowiadujemy się, że takich sędziów z "domowym wykształceniem" działa w Polsce już z górą tysięcy. Oczywiście są to bez wyjątku karni członkowie partii komunistycznej, którzy dawno zerwali już z niemodnymi przesadami praworządności i sprawiedliwości. Łatwo sobie wyobrazić jak wygląda wiedza prawnicza tych panów, którym osmiomiesięczny kurs, w znacznej mierze poświęcony doktrynie Marxa i Stalina, ma zastąpić dwanaście lat studiów.

Przyspieszone metody produkcji inteligencji nie dotyczą tylko prawników. Na podobnych kursach, tylko jeszcze krótszych kształcą się masowo także nauczyciele, agronomów i geometrów. Co więcej! Ponieważ reżym nie ufa starym kadrom inteligencji, coraz częściej się zdarza, że właśnie na różnych odpowiedzialnych stanowiskach dawni fachowcy są zastępowani przez świeżo upieczonych, pod względem partyjnym bezwzględnie pewnych, ale pozbawionych wszelkiej solidnej wiedzy, "diplomatów".

Jak dotychczas jednym zawodem, który zdotał się uchronić przed zalewem komunistycznych nieuków jest adwokatura, ale zdaje się, że i tutaj opory zostaną wkrótce przełamane. Jak słychać reżym warszawski zamierza przeprowadzić zasadę, aby absolwenci skróconych kursów prawniczych mogli otrzymywać prawo praktyki adwokackiej.

Zaprzędani Moskwie renegaci i karierowicze

Cele tej akcji są bardzo przejryste. Doświadczenie wykazało, iż w swym dążeniu do szybkiej sowietyzacji i rusyfikacji podbitych krajów satelickich Rosja może z całą pewnością liczyć tylko na elementy cał-

kowicie jej zaprzędane i w gruncie rzeczy wynarodowione. W uzasadnionym przekonaniu strategów moskiewskich, prawdziwa inteligencja podbitych krajów, włączając w to ideowych komunistów starej daty, kryje w sobie potencjalne możliwości "titoizmu". Gotowa do przeprowadzenia rewolucji komunistycznej, nie będzie nigdy stuprocentowo posłusznym narzędziem ordynarnej rusyfikacji.

zupełnie inaczej wygląda sprawa nowej kasty dygnitarskiej, złożonej z dyplomowanych póinteligentów stem pla moskiewskiego. Ludzie ci, bez wiedzy i bez kwalifikacji fachowej, łaska satrapów sowieckich wyciągnięci z dołów na wysokie stanowiska są najpewniejszymi, bo ślepyimi wykonawcami woli Rosji. Skrupulatnie wykonują wszelkie rozkazy nietylko dla tego, że moralnie zaprzędali się, ale także dlatego, że ich nierozwinięte mózgi nie są zdolne objąć i zrozumieć skomplikowanych metod sowietyzacji. Moskwa wie że z szeregow dyplomowanych nieuków nie wyjdzie żaden nowy Tito czy Gomułka i dlatego coraz bardziej przyspiesza produkcję tych idealnych narzędzi sowietyzacji Polski. (ZPPA).

# Nieudolne Wykrety

Dzięki rozgłośni w Madrycie wielu Polaków w Kraju zwróciło uwagę na nową taktkę komunistów, którzy, bratając się z komunistami berlińskimi, zmienili ton w sprawie Odry i Nissy. Komunistyczne "Życie Warszawy" w n-rze z 2 lutego usiłowało ironizować na temat tego zwrotu w propagandzie warszawskiej i podkreślało, że tak samo nie pisze się o przynależności do Polski Krakowa, Łodzi lub Białegostoku.

Ale są to nieudolne wykrety. Warto przy tym podkreślić, że inne dzienniki warszawskie, może lepiej poinformowane, jakie są nowe plany Kremła nie poruszyły tego tematu i nadal unikają podkreślania (jak to czyniły dawniej), że linia Odry i Nissy nigdy nie ulegnie zmianie. A rząd Bieruta ogłosił nowe posunięcie, które może mieć duże znaczenie już w niedalekiej przyszłości. Oto zamiast Karola Tkocza, rodowitego Ślązaka, który w październiku 1949 r. upatrzonny został na "ambasadora", postanowiono wysłać do Berlina niejakięgo Izydorczyka. Ten komunistą już w ub. roku jeździł na narady z Niemcami i oile wiadomo jest bardzo daleki od "nacjonalistycznego odchylenia". Zrobi wszystko, co Kreml nakaze.

Awizowaliśmy już poprzednio podejrzane milczenie w sprawie Odry i Nissy (Red.).

## Warsztat Mechaniczny

A. Styczeń i A. Leszczyński specjalność naprawy i regulacja motorów Diesel. Samochody ciężarowe typu wojskowego, wywrotki i auta osobowe. WYCHWAPOWANIE "DUKO" Av. Remedios Escalada de San Martin 1668 Valentín Alsina — 4 de Junio

## CALAMUCHITA - Prov. Córdoba

TERENY NAD JEZIOREM EMBALCE RIO III.

Marcin Wróbel podaje do wiadomości Czytelników "Głosa Polskiego", że reprezentowana przez niego firma paracelacyjna posiada jeszcze niewielką ilość działek nad jeziorem EMBALCE. — Loty te o powierzchni 574 m. kw. każda, zostały przeze mnie zarezerwowane dla Czytelników "Głosa". — Cena 6 pałów za metr kw. — Cała suma płatna w ciągu 80 miesięcy. — Wymienione tereny położone są w widłach wpływających do jeziora strumyków górskich: Rio de la Cruz y Arroyo de los Pozuelos, z pięknym widokiem na jezioro i okolice góry. — Tereny znajdują się na południowym brzegu jeziora obok wybudowanej już kolonii Ministerstwa Robót Publicznych.

Informacji udziela się osobiście lub telefonicznie w godz. 15 — 19.

c. LAVALLE 1340 — T. E. 37 - 0649 — Buenos Aires

WYCIEKAKA 17 MARCA 1950

Zamieszkałych w Avellaneda, Sarandí i Dock Sud zapłatwia się i udziela informacji w domu przy ulicy Irigarte 651 (Avellaneda) w godzinach od 14 do 20-46.

Dr. ROMAN CIECHANOW

# PANAMERYKANIZM

Na ogół biorąc, Europa mało się interesuje panamerykanizmem, i nie zdaje sobie sprawy z łączności moralnej wszystkich państw Ameryki. Dwadzieścia jeden republik amerykańskich tworzą w rzeczywistości jedną całość, związaną ze sobą ideologicznie. Mimo, iż kontynent podzielony jest na dwie odrębne grupy narodów, z których jedna reprezentuje kulturę anglo-saską, a druga łacińską, to jednak w rzeczywistości organizacja państw amerykańskich okazała się w praktyce silniejszą od Ligi Narodów lub innej organizacji wszechświatowej.

Wszystkie państwa Ameryki używały swą niepodległość prawie równocześnie, wszystkie powstały przez rewolucyjne oderwanie się kolonii, dlatego też idea zorganizowania Związku Narodów Amerykańskich jako organizacji międzynarodowej jest tak dawna, jak niepodległość tych państw. Pierwsza próba stworzenia międzynarodowej organizacji państw amerykańskich datuje się z roku 1826; wówczas oswoobodziciel Wenezueli, generał S. Bolivar zwołał pierwszą konferencję państw amerykańskich do Panamy. Państw tych było wówczas o wiele mniej, niż obecnie, gdyż cała Ameryka Środkowa tworzyła jedną republikę, Wenezuela razem z Kolumbią była jednym państwem. Niestety, trudności komuni-kacyjne nie pozwoliły wówczas Stanom Zjednoczonym i kilku innym państwom na wzięcie udziału w tej konferencji. Następne konferencje miały miejsce w innych krajach Ameryki Łacińskiej (w roku 1847 w Limie, w roku 1864 w Santiago de Chile itd.). Wreszcie w roku 1889-90 nastąpiło formalne zorganizowanie „Unii Panamerykańskiej”, która od tej chwili stała się „regionalną ligą narodów amerykańskich” z siedzibą w Waszyngtonie. Unia Panamerykańska jest organem wykonawczym Konferencji państw tego kontynentu, zwoływanych co pięć lat, w kolejno różnych stolicach każdej z republik.

Działalność Unii Panamerykańskiej nie opiera się na skomplikowanych tekstach prawnych, ale na całkowitej „władzy suwerennych państw, na sześćdziesięcioletniej tradycji, która tworzyła już podstawy odrębnego prawa międzynarodowego — amerykańskiego.

Piękny gmach w stylu hiszpańskim, w którym mieszczą się biura Unii Panamerykańskiej w Waszyngtonie, został wybudowany dzięki fundacji pokojowej Carnegie i jest widocznym symbolem związku narodów.

Ministrowie pełnomocni państw Ameryki Łacińskiej, akredytowani w Waszyngtonie są równocześnie delegatami swych rządów w Unii Amerykańskiej, do której należy 21 republik, pokrywających budżet tej instytucji promocyjnie do ilości mieszkańców (ludności). Obecnie wiec Unia Panamerykańska jest Ligą Narodów, reprezentująca 264 miliony mieszkańców tego kontynentu.

Od początku swego istnienia Unia Panamerykańska ma charakter regionalny (dzielnicowy), cały ten system mieścił się więc w ramach Ligi Narodów, stworzonej w roku 1919 i mieści się teraz w Organizacji Narodów Zjednoczonych, stworzonych w roku 1945. Akcja Unii jest dwójaka, z jednej strony nieoficjalna — czysto informacyjna, a z drugiej oficjalna, mająca na celu organizowanie zjazdów, porozumień i traktatów między państwami Ameryki. Unia wydaje biuletyn w trzech językach. Akcja informacyjna daje wspaniałe rezultaty.

Najbardziej charakterystyczną cechą i celem tej organizacji jest ujednolicenie i uzgodnienie wszystkich przepisów między państwami, oraz stworzenie takiego aparatu, któryby automatycznie załatwiał wszelkie spory. W rezultacie akcja ta jasno wykazała i system ten jest bardziej trwały i skuteczny, od systemów europejskich. Ameryka pod względem porozumień międzynarodowych poszła dalej od Europy, dowodem tego służyć mogą konferencje amerykańskie, które miały miejsce podczas ostatniej wojny (w Rio de Janeiro 1942, w Bogota 1948). Jeśli Ameryce przyszło łatwiej załatwiać swe spory i stworzyć wspólną zasadę obrony kontynentu, to stało się to dzięki poczuciu solidarności wszystkich państw

Unia Panamerykańska tworzy własną organizację, która stała się członkiem „U. N.”, lecz przez to nie straciła ani swej mocy, ani skuteczności, lecz właśnie na tle trudnego zjednoczenia i porozumienia państw całego świata, stała się bardziej żywotną. Panamerykanizm nie oznacza bynajmniej idei odosobnienia i odsuniecia się od spraw Europy, lecz jest tylko podkreśleniem solidarności całego bloku, stanowiącego ten kontynent.

Teraz, gdy coraz bardziej sceptycznie mówi się o skutecznej akcji Związku Narodów Zjednoczonych i gdy nastąpił wraźny podział świata na dwa wielkie bloki, system amerykański okazał się bardziej spójny i bardziej potrzebny. Przed kilku dniami ukazały się w prasie wiadomości, stwierdzające, iż między-państwowy system amerykański ulec może wzmocnieniu. Stany Zjednoczone zrozumiały, iż narody amerykańskie są w pierwszym rzędzie zainteresowane w tym, by nadać większą siłę swej organizacji, dlatego że łączą ich wspólna tradycja, wspólny interes, i obawa przed obcą dla tego kontynentu ideologią. Państwa amerykańskie cechuje przywiązanie do swych instytucji i do systemu politycznego, jaki sobie obrały, chcą więc wspólnymi siłami bronić ten kontynent przed niebezpiecznymi doktrynami, które już na podziemiu Europy odebrały wolność. Dlatego też nas szczególnie interesuje Panamerykanizm, gdyż stanowi on rzeczywistą i skuteczną obronę przed inwazją komunizmu.

## Kronika Argentyńska



— W związku z uroczystościami, jakie miały miejsce w Azul, w ramach koncentracji pracowników przemysłu rolnego — Prezydent Rep. Argentyny wygłosił do zgromadzonych dłuższe przemówienie, w którym zapowiedział m. in. zmechanizowanie uprawy, celem podniesienia zbiorów. W uroczystościach brała udział również Señora Eva de Perón i płk. Mercante, gubernator prow. Bs. Aires.

— W Junin odbyła się uroczystość inauguracji prac przewidzianych w ramach 3-letniego planu. W uroczystościach brał udział Prezydent Rep. Argentyny i gub., płk. Mercante.

— W Salonie Białym Casa Rosada — Prezydent Rep. Argentyny przyjął delegację inspektorów szkół zawodowych, do których wygłosił przemówienie, podkreślając wagę przygotowania młodzieży do pracy w przemyśle.

— W dzielnicy Avellaneda odbyła

się uroczystość przemianowania b. Av. Pavón na Av. Pte. Juan D. Perón. W uroczystościach brał udział Prezydent Rep. Argentyny.

— W 133-mą rocznicę stworzenia Pułku Konnych Grenadierów, noszącego obecnie imię Gen. San Martín — odbędzie się specjalne uroczystości w dniu 16 bm., zorganizowane przez ministerstwo spraw wojskowych.

— Ministerstwo przemysłu i handlu ogłosiło ceny na tytuły krajowy, pochodzący z ostatnich zbiorów w prow. Corrientes i Misiones.

— Policja Federalna ogłosiła komunikat, podający dane pozwalające odróżnić fałszywe banknoty wartości 10 pesos. Charakterystyczne różnice fałszyfikatu są: banknot fałszywy jest krótszy o 1,5 mm; brak linii cieniujących postać gen. San Martín; litera „A” i cyfry serii są niższe i grubsze; w podpisie dr. Ernesto Bosch litera „n” i „B” są źle wykonane.

## Komuniści nie Chcą Zwrócić Dzieci Greckich

Podczas walk z komunistami w Grecji, zostało porwanych i wywiezionych około 28.000 dzieci i oddanych do specjalnych obozów wychowania komunistycznego w krajach za żelazną kurtyną.

Przedstawiciel Grecji do Zjednoczonych Narodów wniósł specjalną rezolucję, żądającą powrotu tych dzieci do Grecji. Rezolucja ta została uchwalona, ale powrót tych dzieci nie nastąpił.

Niektóre kraje, jak np. Czechosłowacja, mimo że udowodniono, iż znajduje się tam przeszło 3.000 tych dzieci, przyznała się tylko do 150, ale i tych nie zwróciła. Natomiast przedstawiciel węgierskiego czerwonego reżymu — komunistą — wręcz odparł, że należy zmienić uchwałę Zjednoczonych Narodów i dzieci te prosto pozostawić na Węgrzech.

Greci Arcybiskup Michał rozpoczął wobec tego wielką akcję protestacyjną, apelując do uczuć humanitarnych ludzkości. W ostatnich dniach został on przyjęty przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych Trumaną, który przyrzekł wszelkie poparcie ze strony Stanów Zjednoczonych w wysiłkach, mających na celu powrót tych dzieci do swego kraju i do swych domów.

Do Senatu Stanów Zjednoczonych wniesiona została rezolucja senatora Peppera — wzywająca Rząd Stanów Zjednoczonych do uczynienia wszystkiego co możliwe, by rychły powrót tych dzieci mógł nastąpić.

W dniu 25 stycznia br. odbyło się w Nowym Jorku wielkie zebranie publiczne, poświęcone temu zagadnieniu. Zebranie zagał p. Scopus — przewodniczący amerykańskiej organizacji postępowych Greków w Nowym Jorku — witając przybyłych na zebranie: Arcybiskupa Michała, senatora Meyersa, p. premiera Mikołaj-

czyka, Papanka — czechosłowackiego przedstawiciela do Org. Zjednoczonych Narodów, który wypowiedział się przed rokiem przeciw komunistycznemu rządowi w Pradze, pozostając jednak w UNO, ambasadora Grecji do Zjednoczonych Narodów p. Kejrour oraz przedstawicieli miasta N. Jorku i innych przedstawicieli organizacji społecznych, jak też licznych przedstawicieli prasy, radia i filmu.

Główny mówca — senator demokratyczny Meyers — przedstawił zarówno przebieg wypadków w Grecji w ostatnich latach, jak i poczynania Stanów Zjednoczonych, mające na celu udzielenie pomocy Grecji.

Po nim przemawiał jeden z kongresmanów republikańskich — miasta Nowego Jorku, który odczytał swój list do Sekr. Stanu Achesona w sprawie tych dzieci.

Ambasador Grecji przedstawił zebrany bezowocne, jak dotąd, wysiłki Grecji w sprawie powrotu tych dzieci.

Po przemówieniu p. Papanka, który podkreślił, że komunizm musi być zwyciężony tam, skąd się wywodzi, w samej Rosji, jeżeli świat ma być wolny od tej zmywy — zabrał głos p. Mikołajczyk, przyłączając się w imieniu Międzynarodówki Chłopskiej do protestu: Przemówienie jego przerywano kilkakrotnie gorącymi oklaskami. Przedstawił on również liczne fotografie, ilustrujące straszliwy stan polskich dzieci, wywiezionych w latach 1939 — 1941 do Rosji.

Na zakończenie przemawiał Arcybiskup Michał po grecku oraz po angielsku. Zakończył przemówienie podziękowaniem dla Prezydenta Trumaną, Kongresu Amerykańskiego. Dla mówców i publiczności obecnej na zebraniu oraz dla przedstawicieli opinii publicznej, łączącej się w tej walce publicznej, łączącej się w tej walce w imię szczytnych hasł humanitarnych.

## FUTRA DAMSKIE

po nader niższych cenach i ułatwieniu w spłaceniu.

JAN KRÓLIK

c. PASO 282 — T. E. 47 - 7416  
2 kwadry od PLAZA ONCE (Misericordia)





# TYDZIEŃ W POLITYCE MIĘDZYNARODOWEJ

## Francja

279 głosami za i 20 przeciw parlament francuski zaaprobował dnia 11 marca br. projekt ustawy, która pozwoli na stosowanie kar więzienia za akcje zwrócone przeciwko państwu a w szczególności, za organizowanie lub podburzanie do urządzania strajków lub sabotowania w jakiegokolwiek formie prac, związanych z wyładowywaniem militarnej pomocy, jaką Stany Zjednoczone wysyłają obecnie do Francji. Uchwalenie tej ustawy — to niewątpliwie poważny cios, zadany komunistom we Francji, którzy zaczynają tracić tak mocny do niedawna grunt pod nogami. Syndykat robotników transportowych, w którym komuniści posiadali wielkie wpływy, zdecydował się — po pięciu dniach strajku autobusowego w Paryżu — na wezwanie swych członków do rozpoczęcia pracy. Podobnie strajk robotników gazowców i elektryków w Paryżu i w Lille, zalał się zupełnie. Z całej Francji dochodzą wiadomości, wskazujące na dalsze zmniejszanie się wpływów komunistycznych i masowy powrót robotników do pracy. Rząd G. Bidault wyszedł z pierwszej próby sił zwycięsko.

## Stany Zjednoczone

Jeszcze nie przebrzmiały echa znanej afery szpiegowskiej Hissa, wysokiego urzędnika amerykańskiego, a ponownie opinia publiczna została poruszona nowym publicznym oskarżeniem senatora McCarthy. W sensacyjnym oświadczeniu, złożonym w senacie wymienił McCarthy 47 nazwisk wysokich urzędników Departamentu Stanu, działających jako agenci komunistyczni. Między innymi określił on specjalnego reprezentanta prezydenta Trumana, Phillip C. Jessup, obecnie odbywającego rozmowy z premierem Bideaul we Francji — jako osobę, "której działalność wykazuje zdumiewającą zgodność z działaniami komunistycznymi. Wy-

mienił również McCarthy żonę obecnego sekretarza Stanu, Dean Achesona, wskazując na jej jawne uczestnictwo w amerykańskich organizacjach komunistycznych.

W tym świetle dziwnym wydaje się decyzja sekretarza Stanu Dean Achesona w sprawie szpiega sowieckiego, inż. Valentín A. Gubitchewa, który mimo wyroku najwyższego sądu w Nowym Jorku, skazującego go na 15 lat więzienia, będzie mógł opuścić Stany Zjednoczone w najbliższym tygodniu.

"Interwencja Dean Achesona w sprawie Gubitchewa", oświadczył w amerykańskim parlamencie senator Wherry — "jest nowym dowodem, stwierdzającym, że nie nadaje się on na stanowisko sekretarza Stanu. Jeżeli chciał o sprawie przyjemności Kremlinowi, uwolniłby Gubitchewa, pod pozorami nietykalności dyplomatycznej, Sr. Acheson powinien był się zdecydować zrobić to przed rozpoczęciem procesu, a nie po wyroku sądowym".

## Rosja

Dnia 12 marca br. świat miał możliwość patrzeć na jeszcze jedną farsę, którą Moskwa określa jako "demokratyczne wybory do parlamentu" sowieckiego. Wyniki wyborów, ogłoszone przez jedną z gazet komunistycznych w Rumunii już w niedzielę rano — widocznie redakcja tego pisma nie otrzymała wraz z odpowiednim tekstem o wynikach wyborów dopisku, aby wstrzymać ogłoszenie tegoż do poniedziałku rano — potwierdzają to o czym wszyscy z góry wiedzieli, że w wszystkich okręgach wyborczych, z wyjątkiem jednego, 99,99 procent uprawnionych do głosowania wzięło udział.

Wyjątkiem jest tylko jeden okręg wyborczy okręg, w którym kandydował sam Stalin. Okazuje się, że w tym wyjątkowym okręgu czerwony car otrzymał nie 100 procent, jak

przewidywano, ale 107 procent głosów. Jak wyjaśnia "Prawda", nietylko wszyscy wyborcy tego okręgu oddali ważne swe głosy, ale z całego kraju zjechali się przedstawiciele "ludu", którym w drodze łaski pozwolono także złożyć głosy w tym wyjątkowym okręgu. W niezrozumiałym zupełnie dla rozsądnego człowieka widoku sowieckim, wschodni dyktatorzy komunistyczni przescięgli tym razem nawet samych siebie.

W mowie "wyborczej", nie mającej zresztą nic wspólnego z wyborem, Molotow zaznaczył, że "Związek Sowiecki jest pewien utrzymania na przeciąg pewnego czasu pokojowego współżycia między sowieckim systemem a krajami kapitalistycznymi".

Jakkolwiek w dalszej części mowy Molotow zapewniał o pokojowych intencjach Moskwy, ustęp przytoczony wyżej przypominał jeszcze raz wszystkim, że zgodnie zresztą z nauką Lenina, pokój, jaki rzekomo istnieje obecnie między Zachodem a Wschodem jest pokojem tylko "na pewien czas".

## Belgia

W referendum odbytym dnia 12. marca br., 57.68 proc. wyborców opowiedziało się za powrotem króla Leopolda III na tron belgijski. Plebiscyt, jaki miał miejsce jest wynikiem decyzji Leopolda III, podjętej dnia 28 maja 1940 r., decyzji — oddającej Belgię Niemcom hitlerowskim, jakkolwiek Belgia była w tym czasie związana przymierzem wojskowym z Wielką Brytanią i Francją. Przypominamy sobie ostre słowa potępienia, skierowane pod adresem Leopolda III przez Churchilla (Nie przeszkodziło to naturalnie premierowi brytyjskiemu w jeszcze bardziej jawnej zdradzie najwierniejszego alianta Wielkiej Brytanii — Polski, w warunkach zresztą znacznie innych niż te, w których znajdował się Leopold III. w 1940 roku).

Jak wyjaśnił w październiku 1940 roku Leopold III, decyzję podjął on, wierząc, że opór byłby zupełnie bezużyteczny; nie było żadnego innego wyjścia ze sytuacji — tłumaczy Leopold — i decyzję tę podjąłem zgodnie ze swym sumieniem, decydując się pozostać z narodem belgijskim. W czasie okupacji hitlerowskiej przebywał Leopold w charakterze więźnia

na ziemi belgijskiej. Po uwolnieniu Belgii Leopold III udał się do Szwajcarii, gdzie do dziś przebywa. Czy zdecydować się powrócić w wyniku niedzielnych wyborów,

W oświadczeniu kilka tygodni temu oświadczył Leopold, że zgodzi się na powrót, jeżeli otrzyma więcej, niż 55 procent głosów. Za powrotem króla opowiedziała się zdecydowanie katolicka Partia Chrześcijańska i niewątpliwie, jak wykazało referendum, wielu zwolenników innych partii.

Zdecydowanie przeciwko powrotowi stanęła Socjalistka, groźbę strajkiem generalnym i czynnym przeciwstawieniem się w razie pozytywnej decyzji Leopolda III. Przed królem belgijskim stoi nie łatwe zadanie.

B. L.

## Odpowiedzi Redakcji

**Włoczęca.** — Niestety w tej formie nie nadaje się do druku. Pragniemy rozwiać obawy Pana co do rzekomego patronowania przez "Głos Polski" tworzeniu jakiejś nowej partii politycznej w Argentynie. Pismo nasze było zawsze i pozostanie organem ponadpartijnym wszystkich wolnych Polaków, w którym każdy bez względu na przekonania polityczne ma prawo wypowiedzieć się pod jednym jedynym warunkiem, by wypowiedzi te, jak i wszystko, co w "Głosie" drukujemy nie były sprzeczne z interesami podporządkowane być muszą również interes. Sprawy Polskiej, której z natury rzeczy są stronniczości i partii.

**Inż. J. Woszczyński.** — Dziękujemy za nowe materiały. Sonety zamieścimy, w sprawie recenzji objęliśmy oddzielnie. W sprawie "kącika młodzieżowego" nie pokonałmy jeszcze wszystkich trudności. Będzie usywdzielniał za wszystkie materiały dla tego działu, a więc zarówno wiersze, jak i nowelki, bajki itp., nie przekraczające 2 kolumn.

## Polka MARY

udziela lekcji hiszpańskiego i angielskiego po cenach przystępnych.

Przyjmuje tłumaczenia z angielskiego, francuskiego, polskiego i rosyjskiego. na hiszpański i na odwrot.

Urzęduje d godz. 9 rano do 21 wiecz. przy ulicy:

CANGALLO Nr. 1580 Dpto. 17

# Zaćmienie Słońca

W jednym z ostatnich numerów "Głosu" nie wszyscy prawdopodobnie zauważyliśmy notatkę, że w dniu 18. 3. 50 r. nastąpi całkowite zaćmienie słońca, widzialne w Argentynie. Ciekawe to zjawisko niebieskie, które tak rzadko można oglądać w ciągu życia ludzkiego zasługuje na poświęcenie kilku wierszy, celem wyjaśnienia jego istoty. Bo przecież ludzkość przez długie setki i tysiące lat uważała to niezrozumiałe dla siebie zjawisko niebieskie, który zaed, wyrażający gniew bogów, celem ukarania krywali żywiołowe słońce, celem pamiętając grzesznej ludzkości. Ci, którzy pamiętają "Faraona" Bol. Prusa, przypominają sobie kiedy egipscy kapłani, którzy posiadali dość dużej wiedzy z zakresu astronomii (jak na ówczesne czasy), wyszukują zjawisko zaćmienia słońca, celem uchwylenia władzy w swoje ręce.

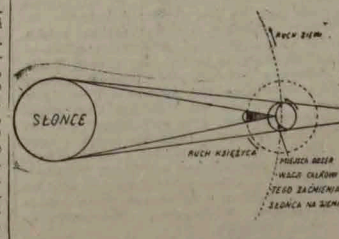
Zjawisko to jeszcze dotychczas u ludzi prostych wzbudza uczucie strachu i niepokoju, tym bardziej, że — jak wyżej wspomnieliśmy — jest ono rzadko powtarzającym się i rzadkie są wypadki, aby człowiek mógł je zaobserwować 2 razy w ciągu całego swego życia.

Sam przebieg zjawiska ma w sobie wiele tajemniczości i niezwykłości. Bo przecież przywykliśmy sobie, że w dzień jest widno,

słońce świeci, a choć dzień czasami bywa pochmurny, jednak zawsze światło słoneczne dnia pozwala nam na wykonywanie wszystkich prac, których nie możemy robić w nocy. Tymczasem w czasie całkowitego zaćmienia słońca, ilość światła szybko zmniejsza się, następuje zmierzch i w kulminacyjnym punkcie zaćmienia, dzień jest prawie podobny do nocy. Na niebie ukazują się gwiazdy, a ze słońca powstają tylko świecące się brzozy koła, które siab oświetlają przerażoną ziemię. Bydło z rykiem pędzi z pastwisk do obór, ptaki przestają śpiewać a natura jakby układała się do snu nocnego.

Tymczasem samo zjawisko nie ma w sobie nic nadprzyrodzonego. Wiemy wszyscy, że nasz satelita-księżyc obraca się wokół ziemi. Ziemia krąży naokoło słońca i robi całkowity obrót w ciągu 365 dni 6 godzin, 12 minut i 33 sekund. Otóż, kiedy znajdzie taki moment, kiedy księżyc na swojej drodze dookoła ziemi znajdzie się pomiędzy słońcem i ziemią i kiedy w tym czasie jest dźwięk na danej półkuli ziemskiej — następuje zjawisko zaćmienia słońca przez księżyc i wisko zaćmienia słońca — następuje zaćmienie słońca. Cięż księżyc, nadające na ziemię, wskłm pasem, w miarę przesuwania się księżycy ziemi, przesuwa się po ziemi, przestaje ziemi obserwatorowi z ziemi widok słońca. Widzimy, jak w pewnym momencie czarna

tarza księżyc nasuwa się powoli na tarczę słoneczną, w pewnym momencie zakrywa ją całkowicie i powoli przesuwając się w stronę przeciwną, odsłania najpierw rąbek, potem połowę a następnie całą tarczę słoneczną. Zaćmienie jest skończone. Zobaczymy to, jeśli w dniu 18 marca nastąpi tak zwane zaćmienie słońca obrączkowe, czyli całkowite. Przy częściowym zaćmieniu, księżyc nie przesłania całej tarczy słonecznej, lecz tylko jej pewną część i przesuwając się, zakrywa pewną część tarczy słonecznej. Pozostała część tarczy słonecznej świeci bez przerwy normalnym światłem. Ponizszy rysunek wyjaśni istotę zaćmienia słońca.



Naturalnie, że na rysunku powyższym wzmianki tak słońca, jak ziemi i księżyc, a także odległości wzajemnie nie są przedsta-

wione proporcjonalnie do prawdziwych, a to w celu, aby lepiej wyjaśnić istotę zjawiska. Gdybyśmy chcieli zachować proporcje, to rysunek taki nie pomieściłby się obydwu rozłożonych stronach "Głosu". Wchodzą tu w grę ogromne wymiary tak samych ciał niebieskich, a jeszcze bardziej odległości pomiędzy nimi. Ale o tym w następnym numerze, o ile redakcja udzieli miejsca.

W końcu uwaga. Ci z Państwa, którzy chcą obserwować zaćmienie, nich przygotuj sobie odpowiedni kawałek przydymionego szkła (okopieł można jedną stronę kawałka szybko skłaniać nad świecą); gdyż obserwacja gołym okiem jest niemożliwa, a powodem jaskrawości słońca.

Gdyby zaćmienie było całkowite, czyli obrączkowym, jest możliwe zauważenie w momencie całkowitego zakrycia tarczy słońca, tak zwanych protuberancji, czyli wybuchów plonących gazów, widocznych przy obserwacji bożnej na krańcach słońca.

Karol Zieliński.

**Dr. ANNA NEUMANN**  
lekarka  
dyplomowana przez tut. Uniwersytet  
udziela porad lekarskich  
**OLIVOS — MARTINEZ — SAN ISIDRO** i okolicy.  
na wzwanie telefoniczne:  
T. B. 741 - 8060

# TRYBNA CZYTELNIKÓW

## PROSZE O GŁOS...

Nie ma w tym nic dziwnego, że Polacy zwłszcza ci, którzy w wyniku układu powojennych stosunków politycznych zdecydowali się pozostać poza granicami Kraju, są żywo zainteresowani, jak wygląda Sprawa Polska na forum międzynarodowym i co się robi, by dośrodo skupienia i zjednoczenia wszystkich odpowiedzialnych czynników polskich na emigracji — dla jednego najważniejszego celu, jakim jest odzyskanie naszej niepodległości.

Wyrazem takiego zainteresowania i troski emigracji na tym terenie jest m. in. głos, jaki odezwał się w "Trybunie Czytelników" "Głosu Polskiego" z dnia 10. II br. Jak wynika z samego tytułu — "Pod dyskusją", celem Autora tego artykułu nie jest, by wyczerpująco się zgodzić z wszystkimi jego wywodami. Przeciwnie on raczej wywołuje dyskusję, która by doprowadziła do zejścia przez siebie Polacie pewnej zdecydowanej postawy wobec przejawów naszego życia politycznego na emigracji.

Sądząc, że dyskusja taka, prowadzona rzeczowo na poziomie, będzie miała miejsce. Bardziej kompetentny od siebie zestawiamy ocenę spraw czysto politycznych. Sam raczej na marginesie takiej dyskusji chciałbym rzucić garść uwag, dotyczących naszego życia na emigracji w ogóle, jeśli Redakcja zechce łaskawie użyć jej do miejsca.

Wydaje mi się, że poszczególne środowiska emigracyjne mogą wyrażać tym większy wpływ nietyko na bieg spraw polskich na emigracji, ale i na powszechną opinię i nastawienie obywateli do Sprawy Polskiej, im większy przedstawiają one, żeby się od nas, a nie od nas, i wypływać do nas. W pierwszym rzędzie od tego, w jakim stopniu poeznamy się do żywej łączności z Narodem i jak pielęgnowujemy dodatnie cechy polskości, naszej rodzimicji kultury, prawdziwego polskiego obywatela w należnym tego słowa znaczeniu.

Polonia Argentyńska, tak jeśli chodzi o dawny, jak i nową emigrację, liczebnie nie stoi najgłównie na ostatnim miejscu. Nie wydaje się jednak, żeby w stosunku do swej liczby zajmowała ona odpowiednio miejsce wśród rozlicznych na emigracji środowisk polskich. Wiele przyczyn złożyło się i składa się w dalszym ciągu na to zjawisko. Wiele zapewne przyczyn nie od nas, woli zależeć, i nie musimy istnieć rzeczy zależnie od nas i wypływać do nas. W pierwszym rzędzie od tego, w jakim stopniu poeznamy się do żywej łączności z Narodem i jak pielęgnowujemy dodatnie cechy polskości, naszej rodzimicji kultury, prawdziwego polskiego obywatela w należnym tego słowa znaczeniu.

A do najważniejszych cech polskości należy — m. in. — podstawa, na której wszystkie inne dodatnie nasze cechy wyrastają — nie obowiązują nas tego słowa i nie przeobrażają się — jest nasz katolicyzm, nasza religijność.

Wyobrażam sobie niechętny gryms u niektórych, gdy doręczają do tego miejsca. Wydają mi się jednak, że nie mówię "od rzeczy" i że trzeba na ten temat mówić i pisać, szczególnie w czasach, jakie dziś przeżywamy. A i rozprawy o okres roku — Wielki Post skłania do pewnych refleksji.

Niektórzy są innego zdania. "Jesteśmy narodem katolikiem — to i rzeczek mi, ma o czym mówić i nad czym dyskutować".

Inni — uważają czasów, które nadešla już do przyszłości — poczuwają się do jakiegoś związku z religią uważając, że porażenie tematu religii, a już zwłszcza w czasie, opaniebie świętym — chociaż polskim, granicy niepełny z profanacją. Religia w ich pojęciu to coś tak bardzo osobistego, tak szczególnego, coś co należy w sobie i drugich tak bardzo szanować, że nie wypada nawet o tym mówić czy pisać. "Uważnie religijnie" należy straszyć chociaż półnie głęboko w sercu i Broń Boże, nie ruszać, nie wzywać na światło dzienne.

Tak swoiste pojęcie "przekomania" czy "uczucia religijnego" bywała często rzeczywiście chwalebne bardzo ale i w czasie niewypowiedzianego nastroju nędźniejszemu rąbnięciemu sercu i zaburzonemu "wrażeniu" bardziej aktualnych "realnych". W religii — religia zostaje praktycznie wyłączona z codziennego życia i przestaje być tego zagadkiem. Co należy do racji wielkich a realnie krzyżują (wiadomo: religia nie może być świeżością) dobytej ją człowiek "z krzyżem w oku" z lamusa szczególnych pa-

niątek — i jeśli sytuacja wymaga, z uroczą miłą wygłasza frazes, że "tradycja religijna się wśród Polaków tak głęboko zakorzeniła, iż żadna przewrotna siła nie zdolna ich osłabić czy zniszczyć".

Obserwacja życia społecznego polskiej na tym terenie — może zżyć krótka i żyła — polska — nie prowadzi do wniosków optymistycznych. I nie będzie przesadą twierdzić, że porównanie życia religijnego naszego środowiska emigracyjnego z innymi, a — bywało — z braćmi naszymi w Kraju — zwłaszcza dziś — stanowczo nie wypada na naszą korzyść. Zastrzegam się, że mam na myśli stan i poziom ogólny.

Jeżeli mówi się często i słusznie na temat braków naszego polskiego katolicyzmu w ogóle i nazywa się go katolicyzmem o przejawach niezucelnych i niekonsekwentnym, uładowym itp. — to określenia te bodajże bankujemy i jeszcze charakteru katolicyzmu na Polonię Argentyjską. Można się oczywiście pocieszać, że nie jest jeszcze tak źle, że mogłoby być gorzej, że przeziębiliśmy... że odwrócić się... że co roku... itd. Mimo pewnych niewątpliwie dodatnich przejawów trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że w tutejszym życiu polonijny religia — świadomie czy nieświadomie — została zepchnięta gdzieś na bardzo wąski margines życia i to bodaj jest głównym powodem, że życie polonijne w Argentynie nie jest na poziomie.

Jest rzeczą słuszną określić swoje stanowisko wobec sytuacji i zachodzących zmian w świecie, w Polsce, w kierowniczych ośrodkach emigracji polskiej i zwracać się do nich w ideowej deklaracji. Jest rzeczą ważniejszą, by słowa miały pokrycie, by słyż za nimi czyny. By w stosunku do siebie, do własnego środowiska umieć wyciągnąć i chcieć zastosować praktycznie narzucające się wnioski.

W rezolucji ideowej ostatniego Zjazdu Polaków w Argentynie czytamy m. in.: "Dostosowana obecnie w Polsce przebudowa całego ustroju społecznego, politycznego i gospodarczego oraz walka, jaką wydano największym uniówianiom i wartościom życia polskiej, w szczególności zaś walka z religią, zmierzera do całkowitego zburzenia związków z cywilizacją kulturą Narodu podstawa i form jego życia, do zniszczenia polskiej historycznej osobowości duchowej, do zerwania tysiącletniej łączności Polski z wspólnotą cywilizacyjną europejską, do przekształcenia Narodu w nową społeczność świecką, a więc do jego zagłady".

Czy nie narzuca się konsekwentnie wnioskem, że wobec tego naszym na emigracji zadaniem jest przechowywanie, podtrzymywanie i rozwijanie w sposób zdecydowany i bezkompromisowy tych wartości duchowych, które stanowią o naszej, polskiej kulturze i o podstawach naszego narodowego bytu, wartości, które dziś w Kraju są zagrożone, a których Naród z takim poświęceniem bronił?

Czy burzenie tych wartości tylko wtedy z naszych oczach zasługuje na potępienie, gdy dokonuje się ono obcymi i wrogimi rękami? Czy nie gorzej nieraz konsekwencje pośluga za sobą podobna robota, gdy dokonawana jest przez swoich i pod etykietką "polską"? Mówiąc "podobna robota" nie mam oczywiście na myśli tych metod działania, jakie stosuje wrog w Kraju, ani tego stopnia natężenia otwartej walki. Nie mniej stabilnie chorzałby w jakikolwiek sposób tego, co jest treścią i kołosem duchowym polskości, nie jest robota polską. Jedni wzruszają na to objętnie ramionami Inni używają to po imieniu: zdrada Kraju.

Jeżeli z ważnych sprawadzianów poziomu życia religijnego jest świętem Dnia Świętego. ("Powielisz mi, jaki jest twój stosunek do Mszy św., a ja ci powiem, jaki jest twój katolicyzm"). Dają by można i trzeba na ten temat dowiedzieć z naszego terenu. Co to dzisiaj widzimy w "Głosie Polskim" ogłoszenie o kilku nabożeństwach polskich — i o zabawach urządanych przez polskie towarzystwa. Porównujemy frekwencję na jednym z drugich.

Przepraszam jeden z ostatnich numerów "Głosu". Pod ogłoszeniami o nabożeństwach widnieje przypominanie o W. Poście: "Dla katolika kołczy się karnawał w drodze Popielcową" (ścisłe: we wtorek przed 14

Środę). Wiadomo: przykazanie kościelne, o obowiązujące katolików. Od obowiązku postu czy abstynencji ze względu na, na zdrowie czy ciężką pracę możliwe są dyspensy. O dyspensach, dotyczących zabaw karnawałowych w okresie W. Postu nie nie wiadomo. W tym samym jednak numerze "Głosu", w dziale "Z życia towarzystw" znaleźliśmy zachętę do wzięcia udziału w zabawkach karnawałowych, których na okres W. Postu zapowiedzianych jest 6 (słownie: sześć). W jednym z zaproszeń — żeby nikt nie miał wątpliwości — dodano okróślenie, że będą to "wesole i godziwe rozrywki". — Wolno chyba i trzeba zrobić w tym miejscu uwagę, że w każdym razie dla katolików nie będą to rozrywki godziwe.

Mozemy się zgodzić lub nie z zasadami i prawami Kościoła. Jeśli się jednak z nimi nie zgadzamy i ogłaszamy "swoje" — nie mamy prawa uważać się za "dobrych katolików". Przyznalność do jakiegoś społeczeństwa nietyko daje pewne prawa, ale i obowiązki. Na czym polega nasze członkostwo w społeczności Kościoła? Towarzystwa i organizacje mają zazwyczaj różne kategorie członków: czynnych, wspierających, honorowych. W Kościele w zasadzie takiego podziału nie ma. Ale gdyby go zastosować — gdzie by znaleźć dla nas miejsce?

Swego czasu wyślę ponoc do Redakcji "Głosu" pismo, podające krytyce dość jednostopną działalność niektórych towarzystw polskich. Dotyczyło owego "zabawczego patriotyzmu" — "tradycyjnych" sobotnio-niedzielnych populanek, zwłszcza tych pod hasłem "nie poljżymy do domu, aż tano..." Pismo to nie ujęto w "Głosie" światła dziennego — nawet w "Trybunie Czytelników". No, bo nie można przecież "zwalczać towarzystw polskich na lamach ich własnego organu prasowego..." (x).

Małe nieporozumienie i szkoda. Nieporozumienie, bo krytyka takiej czy innej działalności jest jeszcze nie zwalczenie samej istoty. Raczej troska o właściwy charakter tak potrzebnych organizacji polskich. O ich charakter prawdziwie polski i katolicki. I szkoda — bo słuszną krytyka jest objawem zdrowym i potrzebnym w każdym środowisku. Jest jedną z koniecznych funkcji życia zbiorowego. Postępowanie słuszne nie obawia się światła. I jeśli w danym wypadku krytyka była niesłuszną, to można i trzeba było autorowi odpowiedzieć i je- "li zasłużył — dać mu po nosie. (x).

Jest rzeczą bardzo ważną umieć stosować i umiarymować słuszną krytykę w odniesieniu do spraw własnego podwórka.

Nietyko nasze naczelne władze państwowe czy kierownictwa partii politycznych reprezentują ciś w opinii świata. Każde środowisko polskie, my także coś reprezentujemy.

A propos przyszłego Zjazdu Polonii Argentyjskiej, na którym mają zanaść nowe decyzje i nowe rezolucje. Daj Boże, by był on jak najbardziej owocny i dla Polonii miejscowej i dla Sprawy Polskiej w ogóle. — A może by nie zaszkodziło obradom, gdyby je rozpocz... Mszą św.? To ma coś wspólnego z obyczajem polskim.

"Bo ci przodkowie, ci nasi starzy  
Brali hart ducha od Tych Opatrzy...  
Bo swoje sprawy o każdej chwili  
Bogiem poczęli, Bogiem kołczyli".

OJ.M.

(x) Od Red.: Kom. Red. podziela opinie Autora. Artykuł, o którym mowa nie został odrzucony a zwłoka w opublikowaniu go powstała z przyczyn od Redakcji niezależnych.

### ze Świata

— Francuska izba ustawodawcza uchwalała większością głosów projekt ustawy przewidującej karę więzienia za agitację komunistyczną, celem zorganizowania strajków i sabotaży podczas wyładowywania wojakowskiego sprzętu dostarczanego przez USA w ramach Paktu Atlantycznego.

— Obserwatorzy przebywający w Niemczech domoszą, że ZSRP po wyborach, jakie mają się odbyć na terenie wsch. Niemiec do trzech miesięcy z żądaniem opuszczenia terenu okupacyjnego w Berlinie.

— Rząd ZSRR wydał polecenie przeprowadzenia mobilizacji na terenie Niemiec, na podstawie którego powołana zostanie młodzież w wieku od 18 do 23 lat. Powołani zostaną również weterani marynarki i lotnictwa, którzy odbyli przeszkolenie w ZSRR. Zamyśl ciężki otrzymał rozkaz podwyższenia produkcji sprzętu wojakowego o 100 procent. Podobne zarządzenia mobilizacyjne otrzymały również rządy państw satelickich. Jako podstawy tego zarządzenia podano za istnienie w czasie "marszu na Berlin" ewentualnego kryzysu politycznego.

— Węgierskie min. spraw zagr. zwróciło się do rządu USA z żądaniem odwołania trzech wyższych urzędników poselstwa amerykańskiego w Budapeszcie.

— Na wiece przedwyborczym w Mińsku, w czasie przemówienia szef. marszałek Wołoszłow oświadczył, że ZSRP już od dłuższego czasu produkuje bomby atomowe.

— W dniu 12. IV br. odbyło się w Londynie posiedzenie trzech ministrów spr. zagr. W. Brytanii, Francji i USA. Możliwym jest, że odbędą oni rozmowy z delegatami ZSRR.

— W. Brytania zawarła z Pld. Afryka układ finansowy, na podstawie którego otrzymamy będzie od 25 do 50 procent rocznej produkcji złota.

— W ośrodku doświadczalnym atomowych w Sandia (Now Meksiko) miał miejsce wybuch, w czasie którego straciło życie 14 osób.

— Przewodniczący rady gosp. USA, D. Koyserling oświadczył na konferencji prasowej, że jeśli obecna sytuacja gospodarcza nie zostanie rozwiązana, to USA w 1954 r. posiadac będzie ponad 10 milionów bezrobotnych.

— Strajk pracowników transportowych, który trwa w Paryżu 5 dni, zakończył się.

— Amerykańska izba reprezentantów uchwaliła wezwanie Hawaj jako 50-go stanu U. S. A.

— W pln. Italii drobni rolnicy liczący ponad sto tysięcy osób, dokonali "inwazji" terenów, żądając ich parcelacji. Policja, celem rozproszenia tłumów, użyła gazu łzawego.

### WYDZIERZAWIA SIĘ

tanio na letnie miesiące pokoje w pięknym chalet, z dużym ogrodem, w SAN ANTONIO DE PADUA, łączącym na trasie Plaza Once — Moreno.

Zgłoszenia w Capital c. ECUADOR 285 u p. Edmunda

## Biuro Adwokackie

DR. ROMAN CIECHANOW DR. ROBERTO ROIS  
UL. Maipu 231. Pierwsze piętro. T. E. 34-1020, 34-0601

Użykiwanie metryk i dokumentów z Polski. — Sprawy cywilne, i handlowe, spisywanie umów, zakładanie i rejestracja przedsiębiorstw. — Sprawy w Sądach Federalnych, Ustawodawstwo Pracy. — Kupno i sprzedaż nieruchomości. — Tłumaczenia, ślub, separacje, paszporty "no-argentino".  
Godziny przyjęć od 14-tej do 12-tej i od 3-czej do 7-mej, w sobotę od 15-tej do 16-tej.

## Polska Klinika Dentystyczna

DRA. M. WEINBERGA (ze Lwowa)  
oficjalnego lekarza dentysty kolonii polskiej w Argentynie (Dyplom Uniwersytetu Argentyjskiego)

Usuwanie i leczenie zębów po cenach przystępnych. Bezpłatne porady. — Przyjeździ na prowincję załatwiamy za poza kolejką.  
Godziny przyjęć: od 14 — 21.0j, W niedziele i święta: od 9 — 12.0j.  
CORRIENTES 3770

# BUDUJEMY DOM

## Świetlica dla Dzieci

W zeszłą niedzielę Koło A. K. przy pomocy Harcerzy (urządziło "herbatkę" dla dzieciarni, rozpoczęła się ona w lokalu Związku b. Wojskowych i Obrońców Ojczyzny. Harcerze dali swój program "ogniskowy", a więc: śpiewy, deklamacje, opowiadania. Bardzo miłym był żywy udział rodziców, którzy nie tylko, że śpiewali razem z dziećmi, ale i bawili się w najlepsze. Występ jednej z "ciotek" — świetna deklamacja! — był nagradzany entuzjazmem widzów, liczących od 7 lat do... wieku bardzo poważnego.

Udana i potrzebna impreza zgromadziła kilkadziesiąt naszych pocich. Malutka salka, ledwo — ledwo mieściła roześmiane i rozbawione bractwo. Ciasno! bardzo ciasno! a wszak to tylko początek serii takich zebrań, wszak następne będą znacznie liczniejsze.

Obecnemu na "herbatce" członkowi Komitetu Budowy Domu Polskiego wręczono dwa listy, które bez komentarzy umieszczamy poniżej. Komentarze nie są potrzebne. Mamy pewność, że każdy z Czytelników zrozumie te słowa proste a szczerze i zrozumie naszą wspólną potrzebę.

ostatni liścik jest od 'najmłodszych'.

x x x

Przed paru dniami zwrócili się do mnie najmłodszy harcerzy i harcerki. Jedną z nich, którą Czytelnicy "Głosu" znają już z "kaziukowej" fotografii, cieniutkim głosikiem zaczęła wyjaśniać sprawę:

— Druhu, ponieważ nie wiemy, gdzie się zwrócić, bardzo prosimy o przyjęcie naszej składki i wpłacenie, gdzie należy.

Zaskoczyły mnie te poważne twarze. Nie wiedziałem, o jakie pieniądze chodzi i komu mam je przekazać. Wtedy, jedna przez drugą, zaczęły mnie tłumaczyć:

— To są nasze oszczędności z pieniędzy otrzymywanych od rodziców. Niewiele tego mamy, ale z całego serca ofiarujemy je na budowę Domu Polskiego. Ta drobna sumka napewno nie zrobi dużej różnicy, ale chcemy, by i nasze cegiełki były w Domu, by szybciej powstał. Bardzo prosimy nie odrzucać tej naszej składki, tych naszych centów. Aby rodzice wiedzieli, że jesteśmy z nimi...

W pierwszej chwili nie umiałem zdobyć się na odpowiedź. Poprostu głos zamarł w krtani. Przygłomiałem sobie, jak będąc tuż po wojnie

w jednym z miast niemieckich ujrzałem dwójkami idące dzieci polskie. Już... wolne. Na przodzie mały chłopiec z dziewczynką nieśli biało-czerwoną flagę, a całość, z dumnie wzniesionymi główkami, śpiewała: "Jeszcze Polska nie zginęła!" Stałem wówczas w oknie. Ciepłe krople zaczęły

mlodszy pokolenia będzie nam przykładem. Przecież te zaoszczędzone centy, to wyrzeczenie się kupna cukierków, ze strony dzieci jest równie ofiarą! Może nawet większą od kilkadziesiątu pesów dorosłego, a zarabiającego człowieka. Na wspólny cel! Na budowę Domu Polskiego, który jest wszystkim potrzebny, a przede wszystkim im — naszym dzieciom.

B. Przybytniewski.

x x x

Zrobiliśmy składkę między nami z naszych oszczędności, aby Dom Polski w Buenos Aires nareszcie powstał, żebyśmy mieli też dużą, jasną świetlicę. Może grosiki nasze dopomogą do szybszej budowy.

Piszemy do Pana, bo chcemy wytłumaczyć się z małej składki. Pieniądz nasze składamy ze szczerego serca i prosimy o przyjęcie ich.

Drużyna "bezdomych" harcerzy.

Załączono 12 pesos i 50 centów.

## HUMOR

Krowa "skrzyżowana" z wodocięgiem

W Polsce obecnie jest forsowana nauka dwóch uczoonych sowieckich — Lysenki i Mieczurina. Propaguje się ich tak zwane "cuda", które oni rzekomo wynalazli i które w Rosji uzyskuje się przez różne "skrzyżówki" z bóż i zwierząt.

W Polsce na ten temat ludzie opowiadają sobie różne dowcipy i żarty. A oto jeden z nich:

— Podobno krowa w Sovietach daje 1,000 litrów mleka dziennie. Czy to jest możliwe? — Oczywiście! Poprostu "skrzyżowano" krowę z wodocięgiem.



Grupa dzieci, Budowniczych Domu Polskiego na Herbatce u Kombatantów. — Fot. Korcyl.

splwać po policzkach, poczułem dziwny uścisk w gardle. Tak samo, jak teraz — gdy te dzieciaki wytoczyły mnie swoją prośbę.

Niech ten szlachetny uczynek naj-

## Mr. HISS

W piątą rocznicę smutnej pamięci układow jaltańskich, w których Polska zaprzeczona została w niewolę ("Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" w Londynie zamieścił nowy doskonały wiersz Mariana Hemara p. t. "Mr. Hiss", poświęcony aferze, której szczegóły znane są Czytelnikom "Głosu". Poniżej przedrukujemy fragmenty tego najnowszego wiersza Mariana Hemara:

Poznać władę po radcach.  
Najwyższa mądrość wladców  
W tym tylko, jakich sobie  
Dobierają doradców.

Bo trudno, aby władca,  
Wojskowy, albo cywilny,  
Był biegły w każdym przedmiocie  
I w każdym nieomylny.

Toteż rozumny władca  
Pod ręką stale ma speca,  
Co go w każdym przedmiocie  
Poucza i oświeca.

x x x

Na konferencji w Jaltcie,  
(Od razu się rozwelecie)  
Ekspertem politycznym  
Przy prezydencie Roosevelcie

Był szpieł pana Stalina,  
Znawca polscyckim,  
Ale dosłownie — szpieł  
Na żoldzie bolszewickim.

Nie świeżo zwerbowany,  
Ale dawny, spokojny,  
Wypróbowany swój człowiek.  
Fagas jeszcze sprzed wojny.

Jak interesująco  
Rysować się to zaczyna:  
Doradca pana Roosevelta  
Był szpieł Stalina.

W rozgrywce ze Stalinem.  
Ekspertem przy Roosevelcie  
Był sowiecki zausznik  
Na rosyjskim jurgielcie.

Przypuścmy, że pan Roosevelt  
Przez cały dzień się głowi,  
Jakim tu argumentem  
Dojechać Stalinowi?

Do wieczora, gotowe  
Argumenty mu wytka  
Sam pan Stalin, ustami  
Swojego zausznika.

Więc Roosevelt Stalinowi  
Wieczorem w oczy trzepnął,  
Co Stalin Rooseveltomu  
Rano do ucha podszepnął.

Stalin wysłuchał, podumał,  
Wostchnął, pokijał głową  
I ustąpił — przed taką  
Logiką i wymową.

Przyjął Lwów, przyjął Wilno,  
Tylko parsknął jak bachmat.  
Pan Roosevelt wygrał na całej  
Linii Orzuzona — szach mat.

A kiedy polską mapę  
Nożem krajał, jak sznyceł —  
Nóż w dłoni Roosevelta wodził  
Ekspert — sowiecki szpieł.

Ekspert przy prezydencie  
Rozplątał węzeł gordyjski,  
Wyjaśnił, dlaczego "Lemberg"  
Powinien być rosyjski.

Konferencji przewodził  
Amerykański prezydent,  
Doradca prezydenta  
Był sowiecki konfident.

Terasz patrzcie, co znaczy  
Praktyka, co teoria:  
Od takich ludzi zależy  
Świat — i Los — i Historia.

Od takich ludzi. Od takich  
Fagasów, albo bufonów  
Zależy dola — niedola  
Zycie, lub śmierć milionów,

Wolność, albo niewola.  
Co no świecie rozprasa,  
I szczęście — albo krzywda.  
Nie ich, ale cudza. Nasza.

Od takich ludzi zależy,  
Do pan — ty i ja — i pan! —

Jesteśmy dziś bezdomni,  
Bezradni, oszukani,

Zagnani na tę wyspę,  
Jak Odysseusz jaki,  
Co dziesięć lat już płynie  
Do dalekiej Itaki.

O, śmieczna Odysseo,  
W której fatum Odysza  
Z rak bogów przeszło w ręce  
Takiego Mr. Hissa,

Przypuścmy, że w Waszyngtonie,  
Przed sądem — w tej samej sali,  
Przed krucyfiksem tym samym,  
Pod którym sędziowie uznali,

Że pan Hiss, przygwożdżony  
Rozprawny długim przebiegiem,  
Kłamał, kiedy przysięgał,  
Że nie był sowieckim szpiegiem —

Przed tą Temidą, podobną  
Tajemniczej Glocondzie,  
Staje adwokat — Polak —  
I mówi: "Wysoki Sądzie!

Knastozu sprawiedliwości  
Roskiej i amerykańskiej!  
Wnoszę o unieważnienie  
Konferencji jaltańskiej.

Choć nikt już o nią nie dba,  
I nikt jej nie uznaje,  
I nikt się jej nie trzyma  
I... jej nie obstaże

I nikt na nią nie patrzy  
I nikt jej nie dotyka  
Z wszystkich jednego  
Pana Mikolajczyka —

Wnoszę, aby Sąd usunął  
To klasztorstwo pomru  
Ze nieważne, niebyłe  
Do facta i de iure.

Jedli nie po to, by cofnąć  
Krzawdy i łez i krwi strumień —  
To po to, by zatrzyć plamę  
Z amerykańskich sumieć.

By kjęds, w polskiej szkole,  
Prawkni polskiego dipisa  
W historii Ameryki  
Nie znalazł nazwiska Hissa.

By uczył się demokracji  
Niech tania drwiną na ustach,  
Jak gdyby była tylko  
Nauką o oszustach.

I tylko historią oszust  
Niech uczy się, niech widać,  
Że demokracja błądzi,  
Ale się błądów wstydzii.

Ala się do nich przyznaje,  
Ale się z błądów leczy —  
Bo demokracja jest trudna —  
Nie ma trudniejszej rzeczy —

Bo demokracja jest żmudna,  
Ale ma dobre chęci,  
Niechże jej skrucich objawi,  
Niech wymaże a panieci

Te konferencje, na której  
Pół przytomnemu kalece  
Pióro wodził w rękę  
Tacy eksperci i spece.

Aż pióro w rękę kaleki  
Przebiło ciosem karta  
To serce, które on pierczył  
Nazwał natchnieniem świata.

Praszę to unieważnić!  
Niechaj świat nie pamięta  
Tej Jaltki! I tego szpieła!  
I tego prezydenta!

x x x

Przypuścmy, że nasz adwokat  
W tym sensie powiedział, w skrócie.  
Sąd usunął na naradę,  
I wrócił — po minucie.

Powstali wszyscy, przez  
Sądu przemówił "Zwaczący  
Wierność i mgotwo Polaków  
I los ich najniebezpieczliwy

I słusznosci tych wywołów,  
I waga tych problemów —  
Sąd orzekł: Adwokata  
Zamknąć w domu waristów".

## TAJEMNICZA HUTA W KRAKOWIE

Duży niepokój wywołują w Polsce zmiany, jakie komuniści wprowadzają w swoich planach w przedmiocie rozmieszczenia przemysłu, które noszą wyraźnie charakter wojskowo-strategiczny.

Szereg fabryk początkowo planowanych na Śląsku i na Ziemiach Odzyskanych zostało w tych planach zdekoncentrowanych i rozrzuconych więcej na wschód, jak np. cementownie, aż w Lubelskie itp.

Zawarto porozumienie polsko-czeskie dla zwiększenia produkcji stali na eksport do Rosji. Na podstawie tego porozumienia miano budować nową hutę pod Gliwicami, dokąd miały być dostarczone urządzenia konstrukcyjne huty z Czechostrawicy. Obecnie tego planu zniechano i hutę buduje się w obrębie miasta Krakowa. Budowa dokonywana jest bezpośrednio z polecenia Sowietów. Wywieszono na nią część terenów miasta Krakowa, wsi Rakowice, Olśza, Czyżyny aż po Mogiłę (na północ od ulicy Lubicz, osiedla oficerskiego i cmentarza rakowieckiego). Przygotowuje się tam w tej chwili teren pod budowę gmachów fabrycznych; będą one przesunięte na północ pod Kopiec Wandy z powodu nawodnienia, gdyż okazało się, że bliżej Rakowic jest mało wody. Buduje się sześć bloków na pomieszczenie robotników, a dyrekcję pomieszczono w Alei 3 Maja (dawnej Oleandry). Personal huty boi się wogóle rozmawiać na temat owej pracy, gdyż podciągnięta pod ostatnią ustawę o "tajemnicy" — rozmowa na te tematy grozi długoletnim więzieniem, a nawet karą śmierci. Projektuje się przeniesienie tam 70 tysięcy pracowników, w tym dużej ilości Rosjan.

W Krakowie to rozmieszczenie przyjęto jako podwójną grę sowiecko-komunistyczną. Kraków — miasto nie zniszczone przez wojnę, uważane jest przez komunistów jako miasto "czarnej reakcji". Chodzi więc o nasycenie go masą komunistyczną importowaną w dużej mierze z Rosji. Uważa się dalej, że pomieszczenie takiego ośrodka wewnątrz miasta jest dokonane celowo, by na wypadek wojny, gdy wróg będzie bombardował największą w krajach za żelazną kurtynę stalownię sowiecką — musi wtedy zniszczyć przastary gród polski Kraków wraz z jego zabytkami.

## DZIENNIKARZE W SŁUŻBIE MARKSIZMU

Pod kierownictwem aktywistów prasowych odbyło się ostatnio w Warszawie ogólne zebranie Związku Dziennikarzy Polskich, które ustaliło, że zawód dziennikarski mogą wykonywać w Polsce jedynie zwolennicy marksizmu. Wszyscy inni będą od tego zawodu odsunięci. Rozpatrywano również sprawę spowodowania dekretu, któryby uniemożliwił wykonywanie prac dziennikarskich dziennikarzom nie należącym do komunistycznej organizacji. Przeprowadzono następujące uchwały:

1) Najważniejszym zadaniem Związku Dziennikarzy jest podniesienie poziomu ideowego politycznego i właściwy dobór kadr dziennikarskich.

2) Praca "w przedwojennej, niemal w całości reakcyjnej i antyrobotniczej, prasie nie może być miarą statusu dla dziennikarza Polski Ludowej. Za miarę taką uważa się wyłącznie

pracę w demokratycznej prasie Polskiej Ludowej". Oznacza to, że resztki przedwojennych dziennikarzy będą usunięte ze związku. Komuniści zapowiedzieli na zebraniu, że "oczyszczą Związek z nalotu obcych, międzywojennych tradycji i przekształcą go w organizację nowego typu, uzbrojoną w niezawodny oręż marksizm-leninizmu i zdolną do kształtowania nowego ideowego i społecznego oblicza dziennikarstwa polskiego".

## PROCES BEATYFIKACYJNY MATKI TRUSZKOWSKIEJ

W Krakowie odbywa się obecnie pierwsza część procesu beatyfikacyjnego, tak zwany proces informacyjny o beatyfikację Służebnicy Bożej, Matki Marii Angeli Truszkowskiej, założycielki Zgromadzenia Sióstr Felicjanek, który ma na celu zbadanie świętości życia, cnót i cudów pierwszej na świecie Felicjanki.

Otwarcia procesu dokonał książę Adam Stefan Kardynał Sapieha w kaplicy konsystorza książęco-metropolitalnego w Krakowie w dniu 29. października 1949 roku w obecności biskupa St. Rospada, członków Trybunału, liczonego zebranego duchowieństwa, Matki Generalnej SS. Felicjanek Marii Semplicitas, zarządu Zgromadzenia oraz licznie zebranych córek świątobliwej Założycielki.

## PARTIA OKREŚLA CELE SPORTU POLSKIEGO

W dniu 16 lutego br. odbył się w Warszawie pierwszy ogólny zjazd państwowego sportu polskiego. Wzięli w nim udział najwyżsi dygnitarze reżymowi i partyjni, jak premier Cyrankiewicz, minister Oświaty Skrzyszewski, przewodniczący komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej towarzysze Matwin, pułkownik Braniewski i inni.

Obrazy odbyły się pod kierownictwem nowoutworzonego państwowego Komitetu Kultury Fizycznej, który objął władzę nad wszystkimi działaniami sportu w Polsce. Według dyrektorów partyjnych, sport nie może być już rozrywką i "bezduszną zabawą", ale ma służyć "cełom socjalizacji Polski Ludowej". Pod kierownictwem partii młodzież ma przygotować się do zadań uaktywnienia marksizmu i do obrony "przed imperializmem kapitalistycznym".

Państwowy komitet Sportu obejmuje opiekę nad młodzieżą od lat 11 i dzieli ją na cztery kategorie: dziecięcą (od 11 do 14 lat życia), młodzieżową (od 15 do 18), obywatelską pierwszego stopnia i obywatelską drugiego stopnia. Dla wszystkich tych kategorii wyznaczono odpowiednie oznaki sprawności fizycznej. Według rozporządzeń reżymowych cała młodzież musi należeć do tych organizacji sportowych. Równocześnie z tymi rozporządzeniami ogłoszono "nową erę sportu polskiego w służbie marksizmu" i ustanowiono amnestię dla sportowców, skazanych za przestępstwa, wyłączając jednak "kolaborantów i reakcjonistów". Wojskowa nuta sportu polskiego podkreślił również sam "minister Obrony Narodowej" marszałek Rokossowski, ogłaszając w gazetach swoje oświadczenie, w którym stwierdza, że "sprawność fizyczna będzie potężnym czynnikiem do oprzeżenia wszelkich przeszkód na drodze rozwoju marksizmu i "jednym z fundamentów zwycięstwa na wypadek wojny".

## FUNDUSZE NA KOMUNIZOWANIE EMIGRACJI

Sejmowa komisja budżetowa, która obradowała w dniu 20 stycznia b. r. nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, podwyższyła o 50 milionów zł. wydatki na propagandę komunizmu wśród Polaków, zamieszkających na terenie Francji.

Poseł St. Gross, który zaproponował podwyżkę, oświadczył, że reżym będzie dalej prowadził swą akcję wśród wychodźstwa polskiego we Francji "wbrew intencjom rządu francuskiego". Specjalne fundusze pójdą na opłacanie agentów reżymowych we Francji i na subsydia dla komunistów polskich, którzy znajdują się w konflikcie z sądami francuskimi.

## LIGA KOBIEC WPROWADZA NOWĄ DYSCYPLINĘ

Z końcem stycznia obradowało w Warszawie rozszerzone plenum głównego zarządu Ligi Kobiet, organizacji komunistycznej, której wyraźnym i nieukrywającym celem jest komunistyczne kierownictwo kobiet polskich. Sekretarka generalna Zawadzka rozpoczęła korowód kajakających się urzędników Ligi, oświadczaając, że "zarząd Ligi Kobiet nie wykazał zrozumienia istoty socjalizmu". Urzędnicy wychodzili jedna po drugiej na trybunę, oskarżając się o zaniedbania i przyrzekając poprawę.

W wyniku tych pokajań, przeprowadzonych pod nadzorem ściślejszych specjalistek, postanowiono wprowadzić nową ścisłą dyscyplinę w szeregi kobiet, zrzeszonych w Lidze, zaciętnie włączy współpracy ze związkami w Rosji sowieckiej, wprowadzić intensywne szkolenie partyjne, tepie wszelkie odchylenia i współpracować z Samopomocą Chłopską i innymi komunistycznymi organizacjami w Polsce.

W sprawozdaniu z dotychczasowego dorobku Ligi wymieniono, że w ciągu sześciu ostatnich miesięcy Liga pozyskała prawie pół miliona nowych członkiń, ale całkowicie zaniedbała gospodynie domowe, które nie są nigdzie zorganizowane i obce są duchowi marksizmu. Okazało się również, że Liga była jednym z marzeń wstawiania kobiet polskich do ciężkich robót przy budowie domów, usuwania gruzów i kopalniach. W ciągu ubiegłego roku Liga Kobiet wypuściła w teren na propagandę komunizmu 5.452 zespołów wyszkolonych aktywistek.

## WARSZAWA ROŚNIE POWOLI

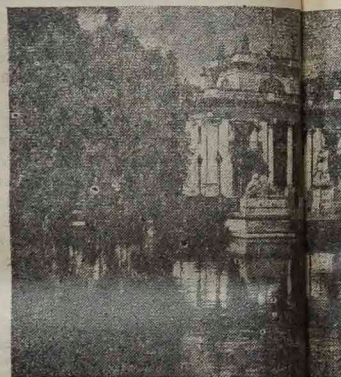
Biuro statystyczne podaje, że Warszawie przybyło w roku 1949 35 tysięcy nowych mieszkańców. W dniu 1 stycznia br. Warszawa liczyła 641.877 mieszkańców, Trudności ze wzrostem liczby mieszkańców w Warszawie polegają głównie na braku budynków mieszkalnych. Reżym buduje lub remontuje uszkodzone domy przede wszystkim dla celów państwowych i partyjnych. Inicjatywa zaś prywatna jest wykluczona, gdyż

wszystkie place budowlane przejął reżym na własność państwa.

## DWA TYSIĄCE POLITRUKÓW SZKOLNYCH

O olbrzymim zakresie partyjnego szkolenia komunistycznego w Polsce świadczy sprawozdanie, ogłoszone o statnio o szkoleniu aktywistów szkolnych na terenie kuratorium krakowskiego.

Od roku 1945 do końca 1949 krakowskie szkoły specjalne wypuściły ponad "dwa tysiące kwalifikowanych" politruków dla szkół okręgu krakowskiego. Szkolenie rozpoczęło się z chwilą przyjazdu do Krakowa towarzysza Stanisława Skrzyszewskiego.



Pałac w Łazienkach w Warszawie

skiego, późniejszego ministra Oświaty. Jak podaje sprawozdanie, początkowe szkolenie było bardzo przyspieszone i chaotyczne i trwało zaledwie trzy miesiące. Komuniści potrzebowali swoich dyrektorów szkolnych i nauczycieli. Dycyżje co do kierunku szkolenia i programy przychodziły początkowo z Moskwy, następnie z Lublina, gdzie znajdował się "Komitet Tymczasowy". Późniejsze kierownictwo szkoły "ludowych nauczycieli" szło z Warszawy. Programy przerabiano kilkakrotnie, kursy przedłużono do sześciu miesięcy, a później do dwóch lat i zaprowadzono ścisłą kontrolę kandydatów, by nie dopuścić do nauki reakcjonistów. Obecnie istnieje w Krakowie bogato wyposażona marksistowska Wyższa Szkoła Pedagogiczna, która dostarcza kandydatów na kierownicze stanowiska w szkołach okręgu krakowskiego.

## MUZEUUM LENINA W PORONINIE

Polskę okrywa coraz więcej pomników, gmachów zakładów, noszących imiona sławnych komunistów sowieckich. Każde prawie miasto posiada ulicę Stalina. Wiele placów przeważnie nazwiskami generałów sowieckich. Jest nawet wieś, którą nazwano: Bierutowice.

Listę sowieckich pomników w Polsce wzbogaciło ostatnio Muzeum Lenina w Poroninie (w Tatrach), otwarte w połowie stycznia br. Us-



# KRAJU



nięto w kąt dawną ludowe muzeum góralskie, a na jego miejsce założono przybytek ku czci wodza rewolucji. Opis otwarcia muzeum podał komunistyczny reporter w ten sposób:

„Zanurzamy się w gęstwinę ludzką. Muzeum jest ozdobione napisami takiej treści: Dzieło Lenina jest nieśmiertelne. Orkiestra gra hymn polski i radziecki... Referat na temat dzieła Lenina i roli, jaka przypadnie muzeum w Poroninie, wygłosił towarzyszy premier Cyrankiewicz, a następnie ambasador Lebediew. Każde przemówienie zamknięte jest burzą oklasków na cześć partii bolszewików, której Lenin był twórcą i na cześć generalissimusa Stalina, genialnego kontynuatora jego dzieła. Przedsta-

pozostawiła obce waluty dla działalności na szkodę państwa ludowego. Wszystkie organizacje komunistyczne, rządowe, samorządowe i partyjne biorą udział w dalszej gwałtownej kampanii przeciwko Caritasowi i Hierarchii.

## ARESZTOWANIE KSIĘŻY JEZUITÓW

Przed kilku dniami funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa przeprowadzili rewizję i aresztowanie wśród członków Zakonu OO. Jezuitów w Polsce. Po całodziemnej rewizji w dwóch domach OO. Jezuitów w Warszawie i mimo faktu, iż nie znaleziono niczego obciążającego, Bezpieka aresztowania ks. dr. Edwarda Bulandę, przełożonego prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej oraz profesora Porównawczej Historii Religii na Uniwersytecie Warszawskim. Aresztowano również ks. Wł. Ziomkowskiego (nie: Ziółkowskiego), zastępcę prowincjała i długoletniego profesora gimnazjum w Wilnie, ks. Stanisława Nawrockiego, sekretarza centrali Sodalicji Mariańskich na Polskę, oraz w Łodzi ks. Tomasza Rostworowskiego, moderatora i kierownika „Caritas Academica” i „Juventus Christiana” przy uniwersytecie w Łodzi, odznaczonym krzyżem „Virtuti Militari” podczas powstania w Warszawie w 1944 roku. Aresztowanie nastąpiły wskutek odmowy rozwiązania Sodalicji Mariańskich.

## MASOWE WYROKI ŚMIERCI W POLSCE

Z końcem stycznia br. sądy polskie wydały szereg wyroków śmierci na oskarżonych o zbrodnie wojenne popełnione w okresie okupacji niemieckiej. Sąd Apelacyjny w Krakowie skazał na karę śmierci Rudolfa Homińskiego, byłego oficera Wojsk Polskich, sąd w Rzeszowie skazał Józefa Kubiaka, oskarżonego o przyjeździe niemieckiej Volkstali i zdradę Polski. Sądy w Bydgoszczy, w Warszawie i Poznaniu wydały również kilka wyroków śmierci i długoletniego więzienia.

W więzieniach po całej Polsce przebywa obecnie wielu księży, zakonników i działaczy katolickich, którzy od szeregu miesięcy, niektórzy z nich od dwóch lat, czekają na rozprawy sądowe, które komuniści przygotowują bardzo starannie. Do jednej rozprawy komuniści usiłują przyłączyć jak największą liczbę ludzi, niejednokrotnie bardzo luźno związanych z oskarżonymi.

## KOMISJA KONTROLUJE SZKOŁY

Z początkiem stycznia br. specjalna komisja sejmowa Oświaty i Nauki gwałtownie wyjechała do Łodzi. Komiteta rozpoczęła działania, dokonując naraz ma za zadanie kontrolę postępu sowietyzacji szkół polskich. Na czele komisji stoi Czesław Wycech, znany komunistyczny działacz, który wzięty udział wyżsi urzędnicy ministerstwa Oświaty. Skontrolowano następujące szkoły: Uniwersytet Łódzki, Politechnikę, Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego, Główną Szkołę Pa-

nowania i Wyższą Szkołę Pedagogiczną.

Wyniki nie były pomyślne. Komisja znalazła szereg niedociągnięć politycznych i partyjnych. Rektorzy pokajali się i przyrzekli poprawę. Delegaci rządowi poświęcili swoje przemówienia konieczności „uspójnienia składu młodzieży akademickiej” i zwiększenia procentu komunistycznej młodzieży. Komisja nakazała szybsze organizowanie oddziałów Związku Akademickiego komunistycznej Młodzieży Polskiej. W organizowaniu młodzieży mają brać udział również profesorowie.

## ZWŁOKI POD GRUZAMI WARSZAWY

Pod gruzami Warszawy znajdują się jeszcze wiele nieopogrzebanych zwłok, które robotnicy odkrywają przy usuwaniu gruzów i kopaniu fundamentów pod nowe budowle. W ten sposób znaleziono w roku ubiegłym kilkadziesiąt zwłok, zagrzebanych w piwnicach zburzonych domów, w kanałach miejskich i w schronach podziemnych. Ekshumację zwłok przeprowadza miejski zakład pogrzebowy, identyfikacją zajmują się Czerwony Krzyż.

## Biskupi Polscy pod Obstrzałem

Prokurator Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, któremu reżym warszawski oddał sprawę aresztowanego biskupa Kazimierza Kowalskiego, ma dużo trudności z przygotowaniem aktu oskarżenia i znalezienia takich paragrafów prawa, któreby dały przynajmniej pozór przestępstwa, dokonanego przez biskupa. Dla ułatwienia prokuratorowi zadania ministerstwo propagandy puściło szereg artykułów w prasie, konkretyzując zarzuty przeciw biskupowi.

Głównym zarzutem jest to, że biskup Kowalski, ordynariusz diecezji chełmińskiej, już niejednokrotnie występował wrogo przeciw władzom Polski ludowej”. Dalsze zarzuty są następujące: 1) biskup złamał prawo o „Wolności Sumienia”, usuwając z odpowiedzialnych placówek duszpasterskich ks. Ignacego Chmurzyńskiego i ks. dziekana Jagłę za niesubordynację władzy duchownej 2) Biskup wywierał presję na swoich księży, którzy popierają władze Polski ludowej i ogłaszają w prasie oświadczenia o konieczności uregulowania stosunków z państwem 3) Trzecim ostatnim ukutym przeciw biskupowi Kowalskiemu oskarżeniem jest rzekomy wyzysk robotników w diecezjalnym majątku Maciejowo. Prasa opisuje szeroko, jak to biskup „męczył i wyzyskiwał robotników w Maciejowie”.

Równocześnie z aresztowaniem biskupa Kowalskiego rozpoczęto serię gwałtownych ataków na drugiego biskupa, mianowicie na biskupa gnieźnieńskiego Łucjana Bernackiego. Rówież i tego biskupa oskarża się o „reakcję, wystąpienie się imperialistom amerykańskim, gnębienie patriotycznego duchowieństwa i popieranie faszystowskiego podziemia”. Bezpośrednim powodem ataków był fakt, że biskup Bernacki pozwał godności diekana niejakięgo ks. Edmunda Konarskiego z Szeberowa w powiecie Września za niesposuszeństwo i publiczne popieranie komunistów. Do biskupa wysłano natychmiast delegację komunistyczną, która prosiła i groźbą usiłowała zmusić bi-

skupa do odwołania swej decyzji. Gdy to nie pomogło, zrobiono z ks. Konarskiego „męczennika Polski ludowej” i udekorowano go orderem Odrodzenia Polski. W uroczystości deklaratywnej w dniu 14 lutego wziął udział sam wojewoda poznański Stefan Brzeziński. Ks. Konarski popęcił „przestępstwa działalności dotychczasowych władz Caritasu”, za co wyznaczony został przez komunistów na prezesa zarządu Caritasu w Gnieźnie.

Innymi biskupami, których obecnie komuniści atakują w gwałtowny sposób, są: Biskup włocławski Karol Radoński, którego komuniści nazywają „hrabią”, oraz biskup Czesław Kaczmarek, ordynariusz diecezji kieleckiej. Zarzuka im się reakcję i „terroryzowanie księży-patriotów”.

Podstępne prawo „O wolności sumienia i wyznania”, ogłoszone w sierpniu ubiegłego roku, oddające władzę nad religią reżymowi, oraz zagarnięcie Caritasu przez reżym warszawski mogą być powodem bezpośredniej terrorystycznej akcji reżymu przeciw Episkopatowi. Ponieważ obecna Polska ma wśród ludności 92 procent katolików, komuniści nie mogą przeprowadzić otwartej walki z Kościołem. Pod pokrywką przeróżnych akcji „patriotycznych”, przy pomocy kłamstw, fałszywych oskarżeń i oszczerstw starają się rozbić jedność katolików, aby tą metodą zniszczyć Kościół, który nie może się publiczne bronić, gdyż nawet na terenie samej świątyni komuniści terrorem nie dopuszczają do ogłaszania listów pasterskich.

## Dr. Helan Jaworski

Były lekarz osobisty Mistrza I. Paderewskiego, dyplomowany przez 4 Uniwersytety: Lwów, Paryż, Lima, Madryt.

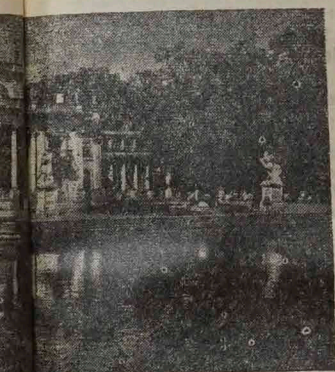
przyjmuje:  
we wtorki, czwartki i soboty od godz. 17 do 19, c. Charcas 2652.  
88 - 0665

## ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

TLÓMACZ PRZYSIĘGŁY — TRADUCTOR PUBLICO  
Tłomaczy wszelkiego rodzaju dokumenty z języka polskiego na hiszpański i z hiszpańskiego na polski. — Złatwia pełnomocnictwa do Polski i sprowadzanie z Polski metryk legalizowanych. — Daje śluby w Urzędach Starego Cywilnego osobom nieznającym języka hiszpańskiego. — Udziela porady prawnej, osobiście lub listownie, za opłatą 5 pezów.

Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wieczór.  
BUENOS AIRES

ulica CHILE 672, 2 piętro, apt. 9  
Telefon 33 (Avenida) 6388



zienh w Warszawie.

wiciele rządu przechodzą z sali do sali. Pierwsza sala: młodość Lenina, druga sala: walka Lenina w latach 1904—1912... Co krok spotykamy się z nazwiskiem Stalina. Wreszcie rok 1917, data przełomowa w dziejach świata, a po tym mocny napis: Lenin umarł — Lenin zwyciężył. Muzeum zaczęło żyć, to znaczy zaczęło uczyć”.

## ATAK NA PRYMASA POLSKI

Gwałtowna walka komunistów z Caritasem w Polsce miała swój odzwierciedlenie również na posiedzeniach Sejmu warszawskiego, w czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa Opieki nad budżetem ministerstwa Opieki Społecznej. Komunistyczny poseł Rusinek powtórzył oszczerstwa propagandowe przeciw Caritasowi, twierdząc, że reżym warszawski dał w ciągu swego urzędowania około 800 milionów zł. na działalność Caritasu, że te pieniądze Caritas roztrwonil na popieranie podziemia, na wysyłanie paczek do uwięzionych księży i na finansowanie reakcji i imperialistów.

kupa Stefana Wyszyńskiego, Prymasa. Przy tej okazji zaatakował arcybiskupa Polski, twierdząc, że Prymas wystał w dniu 2 marca 1949 roku inststrukcję, „nawołując zarządy Caritasu, by nie poddawały się kontrolom różnych komisji”. Oskarżono również centralę Caritasu, że popierała rodziny inwalidów wojennych z armii Andersa i że fundusze na te akcje otrzymywała z zagranicy, gdzie

# KRONIKA KULTURALNA

## Najstarsza fara w Krakowie

Na terenie Krakowa — skarbnicy pamiątek narodowych — stale poszukuje się dawnych zabytków, zasłoniętych w ciągu wieków murami później powstających budynków. Co pewien czas archeologowie natrafiają na nowe odkrycia.

W ostatnim czasie odkryto mury najstarszego w Krakowie kościoła farnego OO. Dominikanów trzynastego wieku. Według zdania pierwszych inżynierów i architektów pierwszą świątynię dominikańską w Krakowie polecił zbudować Biskup Iwo Odrowąż w roku 1223. Przy kościele wystawiono dwa skrzydła klasztorne dla świeżo sprowadzonego zakonu kaznodziejskiego.

Z tego pierwszego kościoła pozostały pewne części, jak refektarz klasztorny, przylegający do gotyckich krużganków, zbudowany z kamienia z romanskim portalem i charakterystycznymi oknami. Z klasztoru, którego budowę ukończono w roku 1229, pozostały trakty kamiennie. Na przełomie wieku trzynastego nastąpił Odrowąż przystąpił do budowy nowego kościoła i klasztoru, który zachował się przez pięć wieków i przebudowany został dopiero po wielkim pożarze w roku 1850. — Ostatnie badania archeologiczne odkryły wiele innych starożytnych budynków w Krakowie, jak naprzykład mury pierwszego kościoła parafialnego, który znajdował się w centrum Krakowa prawie tysiąc lat temu.

## Naziści zrabowali arcydzieła polskie

Specjalna komisja przy ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie kończy przygotowanie spisu zrabowanych przez Niemców w Polsce arcydzieł sztuki plastycznej i malarzkiej. Niemcy poseszeli rabować polskie muzea i prywatne zbiory już z końcem roku 1939, wywozić wiele tysięcy skrzyń w głąb Rzeszy niemieckiej. Pierwsza partia wywiezionych w roku 1939 arcydzieł z muzeów warszawskich obejmowała 69 wielkich skrzyń. Po tym nieprzerwanie płynęły z całej Polski do Niemiec zrabowane arcydzieła przez pięć lat. Wśród skradzionych arcydzieł znajduje się 180 obrazów malarzy obcych, jak Rubensa, Rembrandta, Murillo, Rafaela i Van Dycka.

## Mickiewicz aktywistą

W Polsce zakończyły się jak już donosiliśmy specjalne uroczystości, związane z obchodami setnej rocznicy śmierci Mickiewicza. Komuniści włożyli wiele pomysłowości w te obchody. Cały jednak ich wysiłek szedł w kierunku przekonania społeczeństwa polskiego, że Mickiewicz był prekursorem komunizmu już w połowie ubiegłego wieku.

Z końcem stycznia br. odbyły się w wielu miastach Polski końcowe uroczystości Mickiewiczowskie. W Warszawie galówka przypadała na 28 stycznia. Przemawiało na niej trzech wybitnych komunistów: Rosjanin M. Tichon, Francuz P. Eluard i Polak M. Jastrun. Najważniejsze było oczywiście przemówienie Rosjanina. Wszyscy jednak trzej mówcy wychwalili Mickiewicza jako "rewolucyjnie i prekursora stalinowskiego marksizmu". Tichon np. powiedział, że "ludy świata widzą w Mickiewiczu jednego ze zwiastunów swej jutrzejszności", czyli systemu sowiecko-komunistycznego.

## Wystawa sztuki z żelaznej kurtyny

Szkocka Liga Wolności Europejskiej w Edynburgu urządziła poraz drugi wystawę sztuki ludowej krajów za żelazną kurtyną. Wystawę, która obejmuje eksponaty sztuki ludowej polskiej, bułgarskiej, łotewskiej i litewskiej, otworzył w dniu 25 stycznia br. John F. Stewart. Dział polski zorganizował inż. Tyrowicz przy pomocy artystów Rakca i Malliona. Na wystawie pokazywano piękne okazy wytworów sztuki ludowej oraz dzieła artystów, przebywających na wygnaniu.

## Polska na Wystawie Czynu Katolickiego

Instytut Polski Akcji Katolickiej w Londynie postanowił wziąć udział w Wystawie Czynu Katolickiego, organizowanej w Rzymie podczas Roku Świętego. Ponieważ komuniści nie pozwolili katolikom w Polsce brać jakiegokolwiek udziału w obchodach Roku św., Polacy zagranicą — dla okazania wierności Kościołowi, urządzają polskie stoisko w ramach Czynu Katolickiego — Stoisko ma formę poliptyku, składającego się z 9 tablic,

ujętych w trzy tryptyki. Całość wykonano w pracowni malarzkiej Witolda Marsa i w pracowni Historycznego Instytutu im. gen. Sikorskiego w Londynie. Stoisko zostało już wysłane do Rzymu drogą morską.

## "Winy zdrady" na ekranie

Na ekranach amerykańskich ukazał się film "Winy Zdrady" (Guilty of Treason), przedstawiający uwięzienie i proces kardynała Józefa Mindzenty'ego. Oryginalny scenariusz napisał Emmet Lavery, autor dramatyczny. Rolę kardynała gra Charles Bickford.

W Bostonie film ukazał się równocześnie w trzech kinach. Arcybiskup Ryszard Cushing zachęcił wszystkich obywateli amerykańskich do oglądnięcia tego filmu, która da dużo do myślenia ludziom, nie znającym metod komunistycznego terroru.

"Film przedstawia całą prawdę o kardynale Mindzenty w sposób niezwykle dramatyczny, powiedział arcybiskup. — Odkrywa on prawdziwe oblicze komunizmu, napiętnowanego terrorem i niesprawiedliwością".

## Konserwacja obrazów Matejki

W państwowej pracowni konserwatorskiej w Warszawie dobiegają końca prace nad zabezpieczeniem kilku obrazów Matejki. W pierwszej kolejności ukończona będzie konserwacja "Batoiego pod Pskowem" i "Rejtana", przy czym ten drugi obraz jest bardziej zniszczony na skutek nieumiejętnej przechowywania w okresie okupacji i kilkakrotnego złożenia, co spowodowało pęknięcia i skazy.

W dalszej kolejności nastąpi konserwacja "Unii Lubelskiej". Dotychczas już pracownia ukończyła prace nad "Kazaniem Skargi", które znajduje się już w Muzeum Narodowym w Warszawie i nad "Grunwaldem", zajmującym swoje dawne miejsce w warszawskiej "Zachęcie".

## Tysiąc lat istnienia Polski

W związku ze zbliżającymi się obchodami tysiąclecia istnienia państwa polskiego, przeprowadza się na terenie całej Polski intensywne prace archeologiczne, które rzucają światło na początki zorganizowanego państwa polskiego. Prace wykopaliskowe na razie nie napotykały na większe trudności ze strony Moskwy, która zawsze niechętnie widzi odgrzebywanie i wypuklenie historii zagarniętych narodów. Poszukiwania wykazują jasno, że historia Polski rozpoczę-

ła się w roku 965. Tego powiązania kultury narodowej z myślą chrześcijańską nie będzie mógł zatrzeć nawet reżym warszawski.

Główne poszukiwania odbywają się na terenach, upamiętnionych legendami ludowymi, które mówią o dawnych grodziskach i warowniach. W wielu wypadkach znaleziono już potwierdzenie tych legend. Prace wykopaliskowe prowadzi się obecnie na Wawalu w Krakowie, we Wrocławiu w Opolu na Sobótce, w Szczecinie, Gnieźnie i innych najstarszych miastach polskich.

Na Wawalu pracami archeologicznymi kieruje dr. Leńczyk. Pracuje z nim grupa specjalistów. Prace te trwają już od dłuższego czasu. Na Zamku Wawelskim natrafiono na dziedzińcu arkadowym w wykopanych dwóch gębokich rowach na dwa ciągnące się z zachodu na wschód mury z kamienia łamanego oraz na szereg fragmentów z ceramiki. Pogłębiomo rowy i w narożniku na dużej głębokości odnaleźiono fundamenty murów o budowie identycznej z budową murów kościoła św. Feliksa i Adaukta z wieku dziesiątego. Na dziedzińcu arkadowym prace wykopaliskowe trwać będą jeszcze przez dłuższy czas i rzuca więcej światła na pochodzenie grodu wawelskiego.

## Pielgrzymka filmowców na Rok święty

W ramach uroczystości Roku Świętego zapowiedziano w Rzymie na koniec maja wielką międzynarodową pielgrzymkę przedstawicieli różnych zawodów filmowych, jak przemysłowcy, artyści, technicy, krytycy i t. d. Pragną oni złożyć hołd Ojcu św. a równocześnie zmanifestować swoje pragnienie pracy na moralnym odrodzeniu kinematografii.

Inicjatywę pielgrzymki dało Międzynarodowe Katolickie Biuro Filmowe z siedzibą w Brukseli. Sekretarzem generalnym tego Biura jest Polak, Andrzej Ruskowski.

## Odbudowa zabytków w Warszawie

Przed wojną Warszawa liczyła 987 tys. zabytkowych budowli o dużej wartości artystycznej. Z zawichury wojennej ocalały tylko 54 budynki, 196 uległo poważnym zniszczeniom, a reszta została całkowicie zburzona. Dotychczas odbudowano już 52 historyczne gmachy, a w ciągu najbliższych 3 lat ma być zrekonstruowanych dalszych 316 zabytków.

Marian Czuchoński

## Wstrząsająca Książka o Rosji Kołymskiej

Coraz trudniej jest nie pisać o Rosji Socjalistycznej, a nie trudno jest o niej pisać źle. Utwilił to w dużej mierze sami bolszewicy, że kto odkrył pokrywy żelazna tego kraju, musiał się cofnąć z obrzydzeniem i przestraszeniem. Nawet najzacieklejczy jej przeciwnik z błądą i maginacją nie mógłby wymyślić takiej fantasmagorii, jaką jest tam życie szarego człowieka, przeciętnego obywatela, którego zmieniono w trybach NKWD na kompost pod "przyszłe wieki" rzekomej szczepionki, jaką era rosyjskiego komunizmu przyniesie. Nie takiego ładna era bolszewizmu nie przyniesie, poza bezprzykładną nędzą, niewolnictwem, takim upadkiem człowieczeństwa i ludzkości, że tylko mogą z nim być porównane najbardziej straszliwe epoki azjatyckiej czy babilońskiej tyranii, chociaż nie złoty one nigdy rozwoju jej na taką skalę, tyle set milionów

ludzi cnieszczęśliwici, co uczyniła terrorytyczna oligarchia rosyjska. Każda książka, mówiąca o Rosji bolszewickiej powinna być ceniona na wagę złota. A zwłaszcza książka (x) Anatola Krakowieckiego, który po raz pierwszy zdradza pięćdziesiąt tajemnic z obózów pracy przymusowej, oddzielonych od świata murami mrozu, wojsk NKWD i drutu kolczastego, za którymi setki tysięcy niewolników zamazano na śmierć co roku, wydobywając żółty kruszec — złoto kołymskie na potrzeby światłowej rewolucji, organizowanej z Kremła. "Książki o Kołymie" Krakowieckiego nie da się strześcić. Te książki trzeba koniecznie

(x) Anatol Krakowiecki "Książka o Kołymie", stron 255, nakładem katolickiego ośrodka wydawniczego "Veritas", Londyn, 1950.

nie przeczytać, by iść śladem jej poszczególnych etapów, towarzysząc uczestnikom kołymskiej tragedii, po drodze, którą wyrzłich stoją na przestrzeni wielu tysięcy mil, poznając i nauczając się prawdy o życiu rosyjskim. Prawda tej książki jest ostra i surowa, jak mroź syberyjski; nie zdobi jej to przekleństwo, to złoto obnaża ją aż do kości.

Autor nazwał swą książkę — zeznaniem. Baczliwiec ta nowa nazwa na określenie książki dokumentarnej jest bardzo słuszną. Powinna się przyjąć w krytyce literackiej, jako trafne określenie nowego rodzaju literatury, którą pisało życie na skórze pisanza. Przyniósł on ją na własnych plecach i zeznał, jak to było.

Krakowieckiego aresztowało NKWD w r. 1939 na ziemiach polskich, trzymając rok w śledztwie, jak setki tysięcy innych Polaków, skazano podobnie na kilka lat łagrów, ale tu się już urwają podobieństwa: — gdyż ześlano do aż na Kołymę pod kołm podbiegunowym, daleko na północ od Kamczatki, daleko na zachód od Czukotki, z której zaś w powietrzu ręką można sięgnąć do Alaski.

Z towarzyszy Krakowieckiego zachowało się trzy żywe niewiely, on jeden napisał, bo mógł, bo umiał, wstrząsając, jako relacje, znakomitą książkę. Są to nietylko dzieła

wędrowki, zapiski czy portrety, są w tej książce takie syntetyczne ujęcia, że przeciwnaj wszelką dyskusję. Raporty z łagrow, z obózów, z pracy na drogach, szkice z odkrywek, rzuty geograficzne, mapy, rysunek północnego pejzażu i — proste, jak huk łań, wnioski; to wszystko opisane językiem oszczędnym, w chwilach napięcia, nabiera takiego artystycznego wyrazu, że oświeca nie znamy ani jednego polskiego autora, piszącego tak wczelotrośnie o dniu dna ludzkiego bytowania.

Warto byłoby "Książkę o Kołymie" wydać po angielsku w taki sposób, by nie zderzać z niej tego mroźnego polystyku, jaki zomawiał na niej kraj kołymski, jego konalnie złota i samo złoto rosyjskiej, niewysłownej nędzy więźniów i katorżników.

## Nauka Spawania

Udziała się nauki spawania samородnego (autogeno) i elektrycznego od godz. 18-20, Taler Mecaneo A. Szyceń i A. Leszczyński, c. Remedio Escalada 1668. — Valentin Alsiná - 4 de Junio.

ROCZNICA SKAZANIA KARD. MINDSZENTEGO

19 lutego w pierwszą rocznicę skazania kard. Mindszkiego odbyło się w Nowym Jorku wielkie zgromadzenie publiczne, na którym przemawiali między innymi p. Z. Pfeiffer, b. wice-minister sprawiedliwości w Budapeszczu. P. David Martin, dyrektor komitetu pomocy uchodźcom z zażalanej kurtyny” (Iron Curtain Refugee Campaign) oświadczył, że komitet wysłał z okazji tej rocznicy 500 paczek żywnościowych do Europy.

Tegoż dnia w kościele św. Stefana, patrona Węgier, uroczystą Mszę św. odprowadził ks. Varga, prezes Węgierskiego Komitetu Narodowego.

POLSKI INSTYTUT NAUKOWY PRZESTRZEGA PRZED NAIWNOŚCIĄ

Polski Instytut Naukowy w Nowym Jorku, na którego czele stoją prof. O. Halecki i prof. J. Kucharski, wydał oświadczenie na temat planu senatora McMahon'a, proponującego wyasygnowanie 50 miliardów dolarów na kupno od Rosji trwałego pokoju. Polscy historycy i uczeni, przebywający obecnie w Ameryce, stwierdzają w tej sprawie, co następuje:

„Sądzi, że od Rosji sowieckiej można dziś kupić pokój i gwarancję bezpieczeństwa za cenę tyłu a tyłu miliardów dolarów, jest naiwnością. Przecież Rosja sowiecka mogłaby nawet zgodzić się na propozycję senatora McMahon'a, przyjąć dolary, podpisać parę traktatów, po to, by przez parę lat spokojnie trawił dotychczasowe zdobycze, a dalsze agresje i finał światowej rewolucji odłożyć na lat pięć lub dziesięć. W literaturze sowieckiej taktyka taka, wręcz zalecana przez Lenina, nazywa się „przekucnięciem” i była niejednokrotnie wypróbowana w stosunku do naiwnych państw zachodnich. Plan sen. McMahon'a zawiera wiele cennych i pięknych mpsli, ale także jedną zadaniaczną wadę: nieznanosć celów i metod polityki Moskwy i komunizmu światowego”.

ARMIA MISJONARZY NAWRACA ŚWIAT

Francuski dziennik katolicki „La Croix” omawia w jednym ze swych ostatnich wydań organizację i zadania Kongregacji Rozszerzenia Wiary i stwierdza, że nad nawróceniem pogan pracuje obecnie potężna armia, licząca 292.500 misjonarzy.

Wśród misjonarzy katolickich znajduje się: 28 tys. księży zakonnych i świeckich, 9 tys. braci zakonnych, 53 tys. siostr, 94 tys. katechetów, 78 tys. nauczycieli i 500 lekarzy. Siły pomocnicze liczą 33 tys. pracowników. Personel ten prowadzi 60 tys. ośrodków religijnych, 400 seminarów duchownych, gdzie się uczy 18 tys. kandydatów do stanu kapłańskiego.

Misjonarze prowadzą również ponad 100.000 szkół wszelkiego typu dla 5 milionów dzieci i młodzieży, 476 szpitali, 3.000 przytułków, 250 zakładów dla trędowatych, 2.143 sierocinice dla 125.000 sierot, 460 domów dla starców, 74 zakłady położnicze i wiele innych instytucji charytatywnych, społecznych, kulturalnych i religijnych. Cała ta potężna armia misjonarzy i wszystkie zakłady utrzymują się z dobrowolnych ofiar świata katolickiego. Ostatnia wojna zniszczyła wiele instytucji misyjnych. Ale na tychmiast po wojnie rozgorzał nowy



Dział Kombatanta

WIZY DO ANGLII

Biuro informacji i porad S. P. K. w Londynie nadesłało komunikat, omawiający uzyskanie wazy pobytowej na terenie Anglii na t. zw. kontrakt pracy. Aby otrzymać wazę należy znaleźć pracodawcę brytyjskiego, który musi zwrócić się do Min. of Labour i zgłosić zapotrzebowanie. Zgoda będzie wyrażona tylko w wypadku, jeśli na miejscu niema odpowiedniego kandydata. W odniesieniu do specjalistów (inżynierów) występują trudności nie do przewyższenia. Największą jednak trudność stanowi znalezienie pracodawcy, który musi się zobowiązać do zapłacenia przejazdu i z chwilą rozwiązania kontraktu opłacić przejazd powrotny. Sprawy takie są sporadycznie zaskazywane w odniesieniu do osób z terenu Niemiec, nie wyobrażamy sobie, by jakikolwiek firma wchodziła w tak dalekie idące zobowiązanie w wypadku Argentyny. Taką rzecz może się udać tylko w wypadku przyrzeczającej przyszłości — n. p. polski farmaceut. Nasze biuro nie może się podjąć znalezienia kogoś, kto daby zapotrzebowania.

ZAWIADOMIENIE Z WITLEY CAMP

Komunikuję, iż wszystkie zgłoszenia o pamiątkowe odznaczenia brytyjskie za wojnę 1939-45, jakie wypłynęły dotychczas do tut. Biura od byłych żołnierzy 282, zamieszkałych obecnie stale na terenie Argentyny — zostały zakatowane i odznaczenia wysłane partiami w czasie od 12. XI. 49 do 20. XII. 49 do Brit. Consulate Generale, Buenos Aires (przez Foreign Office) celem dalszego indywidualnego przesłania lu doręczenia.

Jednocześnie wyjaśniam, iż żołnierzom odznaczonym Medalem Wojska — nie został narazie przyznany The War Medal 39-49. Medal ten zostanie przyznany dodatkowo dopiero po podpisaniu przez nich specjalnej deklaracji, która została dołączona w każdym indywidualnym wypadku do przesyłki z medalami.

Kopie deklaracji wraz z tłumaczeniem na język polski — przesyłam w załączeniu do wiadomości.

Podpisanie deklaracji i przyjęcie The War Medal 39-45 nie powoduje skreślenia w dokumentach ewidencyjnych żołnierza — wpis u nadania Medalu Wojska.

The War Office stanęło na stanowisku, że Medal Wojska jest odznaczeniem alianckim równoznacznym z The War Medal 39-45 i przy jego nadaniu wprowadziło zastrzeżenia wyłączone w deklaracji.

Na deklaracji nie mogą być czynione żadne poprawki lub dopiski — ponieważ tracą ona wówczas swoją ważność i żołnierzowi The War Medal 39-45 nie zostanie przyznany ani też nadany.

Deklaracje po podpisaniu przez żołnierzy powinny być przesłane bezpośrednio przez nich do tut. Biura, poczym War Medal zostanie wysłane indywidualnie.

Biuro tut. wydaje tylko pamiątkowe odznaczenia bryt. za wojnę 39-45 i nie ma nic wspólnego z wydawaniem oryginalnych odznaczeń polskich lub ich przyznaniem.

Nadawanie i wydawanie odznaczeń polskich (Virtuti Militari, Krzyż Walek, Krzyże Zasługi z Mieczami, Medal Wojska) należą do kompetencji Dow. Polskich Oddziałów oraz Władz Polskich i obecnie nie ma instytucji polskiej na tut. terenie, któraby mogła te sprawy złatwić.

Biuro tut. nie wystawia również legitymacji na jakiekolwiek odznaczenia polskie a tylko przekazuje je w tych wypadkach, gdy znajdują się one w aktach ewidencyjnych żołnierza — jako uprzednio nie doręczone.

Nadanie bryt. pamiątkowych odznaczeń za wojnę 39-45 jest wpisywane do dokumentów ewidencyjnych żołnierzy i nie jest przewidziana wydawanie jakichkolwiek legitymacji lub zaświadczeń.

obec tego, iż Pam. Odzn. Bryt. za wojnę

zapisał misyjny, który jak naprzykiad w Japonii wydatkował już piękne i wszystkie widoczne skutki. Jahużna nam misje płynię ze wszystkich krajów, tejsie bogatych, jak i nawet najbardziej zniszczonych w czasie ostatniej wojny. Seminarja wykazują wzrost powołań misyjnych.

39-45 są nadawane obecnie definitywnie przez tut. Biuro i to tylko na podstawie przebiegu służby żołnierza, uwidoczniona w dokumentach ewidencyjnych — przeto nie mają znaczenia, wydane uprzednio żołnierzem (przez władze wojskowe polskie) legitymacje na powyższe odznaczenia.

Władze Wojskowe Polskie posiadają wówczas jedynie prawo porządkowego nadawania bryt. gwiazd i medali za wojnę 39-45 — co zapewne nie jest znane ogółowi żołnierzy.

UWAGA BYLI ŻOŁNIERZE!

Brytyjskie Ministerstwo Wojny rozpoczęło już wysyłać pamiątkowe odznaczenia za wojnę: Gwiazdy i Medal. Dotychczas nadesłało dla tych wszystkich osób, które złożyły za pośrednictwem Związku t. zw. application.

Poniważ na terenie Argentyny znajduje się o wiele więcej żołnierzy, którzy dotychczas nie otrzymali wymienionych odznaczeń, przeto Zarząd Związku, chce ułatwić tym osobom uzyskanie odznaczeń — sporządził specjalne formularze.

Zainteresowani mogą zgłaszać się w sekretariacie Związku (c. Paso 133, Capital) każdego dnia z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 16-20, wraz z dokumentami demobilizacyjnymi, które następnie w odpowiednim piśmie zostaną przez Związek przesłane do Bryt. Min. Wojny w Londynie. Odznaczenia wydawane są bezpłatnie. Związek udziela swych pomocy również bezpłatnie, pobierając jedynie \$ 2.— na koszty druków i przesyłki listnieję do Londynu. Zgłoszenia przyjmują się w terminie od dnia 1. kwietnia 1950-r.

UCHWAŁY B. ŻOŁNIERZY A. K.

W dniah 21 i 22 stycznia br. odbył się w Londynie IV zjazd delegatów Kola B. Żołnierzy A. K. przy udziale przeszło 60 delegatów reprezentujących środowiska organizacyjne Kola w Szwecji, Belgii, Argentynie, Francji, St. Zjednoczonych, zach. strażach okupacyjnych Niemiec i w W. Brytanii.

W uroczystym otwarciu zjazdu wziął udział Prezydent R. P., A. Zaleski, przedstawiciele władz państwowych i politycznych, oraz organizacje społecznych. Pierwsze przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący Rady Politycznej i b. przewodniczący pierwszej sesji Narodowej w Kraju p. Tomasz Arciszewski, a po nim przemawiał wiceprezes Rady Narodowej p. J. Kuncewicz oraz Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. W. Anders. Program części uroczystej zakończył referat A. Pomiana pt. „Doktryna bolszewicka a sytuacja w Polsce”.

Rezolucja

Obszerna, jednomyślnie przez zjazd przyjęta rezolucja wyraża stanowisko Kola A. K.

w związku z ogólną sytuacją polityczną na emigracji. Nawigując do przeszłości w Kraju, gdzie szeregi A. K. pod względem politycznym przedstawiały mozaikę różnorodnych kierunków, rezolucja stwierdza, że wówczas „wspólny dla wszystkich był podstawowy katechizm polityczny, którego zasady ustalały polityczne władze Polski Podziemnej. Do zasad tych należały w pierwszym rzędzie hasła wolności, niepodległości, całości Rzeczypospolitej oraz demokracji politycznej i sprawiedliwości społecznej. Wspólne było również różnorodnym grupom uznawanie konstytucji i legalności władz Rzeczypospolitej na emigracji, aczkolwiek stosunek do konstytucji i do władz był rozmaity i wahał się od pełnego poparcia do opozycji. Rozbieżne polityczne emigracji ograniczyło ilość ogniw, które były wprawdzie wspólne, a mianowicie uległ zmianie stosunek do władz państwowych”.

„IV zjazd delegatów Kola A. K. — głosi dalszej rezolucja — stoi, w myśl uchwały Rady Naczelnej Kola z 30 kwietnia 1949 r., na stanowisku uznawania ciągłości prawnej Państwa Polskiego, reprezentowanego przez legalne władze państwowe, które od chwili zajęcia terenów R. P. w 1939 r., przez nieprzerwanie przebywają na emigracji. Nie widzi jednak możliwości ustalenia wspólnych poglądów na własnym terenie organizacyjnym, dopóki nie dobiegnie końca głęboki kryzys dzielący emigrację na zwalczające się obozy. Zjazd delegatów nie rości sobie przy tym prawa do ustalenia pod tym względem reguł, które miałyby obowiązujące członków koła. Skoro bowiem są to zagadnienia, na które zapatrywania członków koła są rozbieżne — ustalenie reguł wiążących byłoby wykreśleniem poza ramy zadań statutowych koła i równobłą się pogwałceniu podstawowej i tradycyjnej dla A. K. zasady wolności poglądów politycznych”.

„Wobec przebiegania się kryzysu politycznego — konkluduje rezolucja — zjazd delegatów wyraża nadzieję, że jedność polityczna emigracji będzie osiągnięta i wyzwa kolegów, aby na teren koła nie przenosili waśni politycznych. Wręcz przeciwnie, w czasach sporów i rozbieżności, Kolo A.K. powinno być terenem, na którym ludzie o rozmaitej postawie niepodległościowej, potrzebują pracować dla wspólnego celu, szanując przekonania osobiste każdego”.

Pracownia Sukien wykonuje SZYBKO I SOLIDNIE

Magdalena Ochocka c. CANNING 1436 — dep. 4. Buenos Aires

Pomagaj swej rodzinie w Europie

Table with 3 columns: Item name (e.g., Ryżu 'Carolina', Kakao), quantity, and price in dollars and cents.

Wielna — 56 gr. — \$ 5.— i 7.—
Cygara od 0.30 do 2.— pesów za sztukę.
Opakowanie i wysyłka każdej paczki do 4 i 1/2 kg. netto \$ 26.— m. n.
Streptomycyna, Penicylina i wszystkie inne lekarstwa w każdej Hobei z Nowego Jorku, U. S. A.
Również wysyłamy paczki z „odzieżą używaną” z Buenos Aires do wszystkich krajów Europy!

SOBERBIA IMP. I EXP.

SARMIENTO 412 — 1 p. — Biuro 150 — BUENOS AIRES

T. E. 30 — 4748
w godz. 14.30 — 19-tej; w soboty: nieczynne.
Zamówienia z prowincji prosimy wysyłać listownie, załączając "giro postal"



# ~ ŻYCIA TOWARZYSTW

## Nowa Wycieczka do Tigre

Po raz drugi w tym sezonie odbyła się bardzo udana zbiórka wycieczka do Tigre, zorganizowana przez Klub Polski i Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich.

Jak i dotąd — gościny udzielił dr. Kazimierz Rechinowski, właściciel pięknej willi na wyspie Tana, odległej od Tigre o godzinę jazdy motorową. Co prawda, niedzieli po ranku 5-go marca spowiadali się ponuro i chmurno, a deszcz wisiał w powietrzu, pomimo to spora gromadka nieustraszonych wycieczkowców zgromadziła się na Retiro, skąd koleją udano się wspólnie do Tigre.

O 10-tej rano czekała w przystani gawiazu samolotowa „lancha”, która przewiozła uczestników wycieczki w niespełna godzinę na cudną wyspę, gdzie zbudował gwarcm i halsem załógę mogli zbliżyć ciszy i spokoju, tudzież zamknąć prawdziwie szczerą gościnność gospodarza, dra Rechinowskiego, który od szeregu lat z niezmiennym użuciem uprzejmości i sympatii wita gości, odwiedzających jego gościniec przyl.

Roziły się więc liczne gruki przy stolikach na obszernych tarasach, okalających całą willę, oraz wewnątrz domu. Wyciągnię-

to z paczek i torbeki zapasy i rozpoczęła się uczta, przepiastana opowieściami o teraźniejszości i przeszłości.

Dalszym przedmiotem losu znalazłem się przy obczernym stole w jadalni, gdzie gwarcm było i wesoło. Opowiadano różne epizody z życia, gdy nagle gospodarz zabrał głos, informując nas, że przed 39 laty, t. j. w r. 1911, Paderewski w czasie swego tournée artystycznego po Ameryce Południowej, znalazł kilkakrotnie przy tym samym stole, jako gość rodziców dra. Rechinowskiego, z którymi był w szafce przyjaźni jeszcze z czasów paryskich. Ze wzruszeniem dra. Rechinowski nakreślił historię tych bodliwych chwil, kiedy wielki mistrz tonów gwarzył swobodnie przy tym samym stole, dzieląc się wrażeniami ze swych podróży i pobytu w Buenos Aires. Dawno to dzieje zaiste; stanęła mi przed oczami niezapomniana postać wielkiego Polaka, którego znałem osobliwie z Morges i którego miałem możność podziwiać kilkakrotnie w salach koncertowych Zurychu i Paryża. Patrzyłem z użuciem i z szczerą miłością do niego, których dotyczył rzeć genialnego odwoły wielkiego patrioty...  
Obecny.

## Siódma cyla

Sosnkowakiego, podajemy, że *Mega* św. za zmarłych i poległych kolegow na polu chw. W latach 1917-1945, odbędzie się dnia 26 marca o godz. 11,14 w kościele Immaculada Concepcion de Belgrano, ulica Obligado 2042 (wysokość avenida Cabildo 2000 — Capital). Łasze szczerogły św. będą podane na miejscu.  
Zarząd Koła 7. p. ulanów — Sokeja Argentynska.

## Święcone dla wszystkich Polaków

Zarząd Tow. im. Gen. Wł. Sikorskiego w Berazategui urządza święcone dla wszystkich Polaków w dniu 9 kwietnia o godz. 16-tej w sali „La Esperanza”, calle Puyrredon 70 (San Francisco, Berazategui). — Zaprasza się wszystkich Polaków na to uroczyste, by spędzić to święto Wielkiej Nocy w wspólnym gronie polakim. Podczas tej uroczystości przygrywać będzie orkiestra Jaz Union. Wstęp do saly za zaproszeniami. Zaproszenia można nabywać: u Katedra mgr. Szezepana Wilkowskiego, calle Rivadavia 365, Quilmes (w budynku przy kościele), w Barze Polakim, Berazategui (obok poczty), u P. Leona Mrozska, calle San Martin 637, Berazategui i w Twie, im. Gen. Wł. Sikorskiego w Berazategui za opłatą \$ 8.— od Panów i \$ 5.— od Pań (dzieci bezpłatnie).  
Czysty dochód przeznacza się na Budowę Ołtarza Polskiego w tutejszej parafii.  
Zarząd.

## Obchód św. Józefa i wyświetlenie filmów w Twie Polskim w Dock Sud

W sobotę, dnia 18. marca br. o godzinie 21-ziej punktualnie w Towarzystwie Polakim w Dock Sud, ulica Billinghurst 1767, urządząco będzie wieczór, poświęcony pamięci wielkiego Polaka, Józefa Piłsudskiego i wyświetlenie filmu dźwiękowego „CANCION INOLIVIDABLE”. Film ten jest osnuty na tle życia naszego wielkiego rodak-artysty i kompozytora FRYDERYKA SZOPENA.

Program: 1) Odegranie hymnów argentyńskiego i polskiego. — 2) Otwarcie uroczystości przez prezesa Towarzystwa. — 3) Przemówienie prezesa Związku Polaków w Argentynie. — 4) Przemówienie Dr. Miguel Araya z Circulo Polonia Libre. — 5) Wyświetlenie filmu „Cancion Inolividable”.

Kolonja Polska — dzięki staraniom Zarządu Towarzystwa Polskiego w Dock Sud, będzie mogła oglądać film, który jest wyświetlany i podziwiany przez wszystkie narody kulturalnego świata.

Dziękujemy najbardziej, że Polacy, chcąc poznać życie naszych wielkich ludzi, ekostająco z okazji, jak im przygotował Zarząd Towarzystwa Polskiego w Dock Sud.  
Początek punktualnie o godzinie 21-ziej.  
Zarząd.

## U w a g a !

Zarząd Towarzystwa Polskiego w Llavallol urządza dwie wielkie zabawy dnia 18-go marca br. w salonie bratniego Towarzystwa im. „Bartosza Głowackiego”, przy ulicy Curupayti 2883 — Valentin Alsina. Zabawa odbędzie się przy dźwiękach polskiej orkiestry „Warta”.

Dnia 25-go marca Zarząd Towarzystwa urządza drugą wielką zabawę w swej własnej instytucji przy ul. J. Hernandez 211, Llavallol. Zabawa odbędzie się przy dźwiękach słynnych orkiestr „Los Angeles” — charakteristica i „Carlos de Pazio” — tipica.

Na dwie te zabawy Zarząd Towarzystwa zaprasza całą Kolonię Polską. Zarząd.

## OGŁOSZENIE

Związek Kobiet Polakich zwraca się o pomoc do Rodaków w wyszukaniu lokalu kilkupokojowego w obrębie Buenos Aires, na siedzibę Związku, celem rozszerzenia swej działalności. — Zgłoszenia do Redakcji „Głosu Polkiego”. Zarząd.

## TRZECIA WOJNA ŚWIATOWA

Pod tym tytułem Związek B. Wojskowych i O. O. urządza żywy Dziennik, w lokalu własnym, c. Paso 135 w najbliższą niedzielę o godz. 16-tej.  
Udział biorą znani polscy działacze społeczni z Buenos Aires.  
Komitet organizacyjny zaprasza na te imprezę wszystkich rodaków. Komitet.

## UWAGA POLACI ZAMIESZKAŁI W DOCK SUD!

Przy Towarzystwie Polakim w Dock Sud — Billinghurst 1767 biblioteka jest czynna we wtorki i piątki od godziny 19 do 21-zej.

Poza skromnym zapasem polskich i argentyńskich książek są także do czytania NA MIEJSCU argentyńskie dzienniki, „Głos Polski” i ze Stanów Zjednoczonych „Nowy Świat” i Dziennik Związkowy” z Chicago. Zarząd.

## CHOROBY WENERYCZNE

Oslabienie seksualne, choroby żołądka, bóle reumatyczne, leczenie elektrotarapii.

Dr. J. GRINSPON

przyjmuje od godz. 15 do 20-tej, w soboty: porady gratisowe.  
c. TUCUMAN 2085

## Futra Damskie

w różnych kolorach i gatunkach od \$ 290.—

Bardzo tanie ceny na futra ze skór szlachetnych; jak nutria, łapki-karakulowe i futra skunk-sowe

Ładne krajowe futra „Caracul” czarne jak prawdziwe Breitsch-wancowe od \$ 590.—

Różne kolorze, lisy i skóry na obsady od \$ 5.—

Piękne koldry vicuna i guanora Tania Pracownia Kuśnierska przy ulicy Olazabal 2570 — jedna kwadra od Cabildo 2300

## KANCELARIA ADWOKACKA

STEFAN F. S. HAWLENA

Mgr. Praw i Admin. Uniwersytetu Jagiellońskiego  
Haroldo H. A. FERRERO  
Dr. Praw Uniw. Buenos Aires

ADRES: Calle Rodriguez Peña 382, 1 Piętro, C.  
1½ kwadry od Stacji Calao, Subte Lacroze

Telefon: (Libertad) 35 - 2207  
GODZINY PRZYJĘĆ: 10—13 i 15—19; soboty: 15—17.

W s e k l i e sprawy prawne w Argentynie, Polsce, U. S. A., Knaadzie, Anglii i Europie Zachodniej. SPECJALNOŚĆ: Sprawy małżeńskie, spadkowe, umowy wyklęte i notarialne, spółki, układy pojednawcze, paszporty „se-argentino”, zastępi cywilne, sprawy polcyjne i karne.  
Przy Kancelarii: Oddział Rewizyjno-Kolejowy, Biuro Tłamaczeń i Korrespondencji.

## Komunikat Zarządu Twa im. „Gen. Wł. Sikorskiego” w Berazategui

Zarząd Twa, ogłasza Walne Zebranie członków Twa, na dzień 26 marca 1950, o godz. 14-tej, o ile nie przybędzie dostateczna ilość członków, to bez względu na ilość członków zebranie odbędzie się o godz. 14,30, w sali „La Esperanza”, c. Puyrredon 76 (San Francisco), Berazategui.

Porządek dnia Walnego Zebrania: 1) Zagajenie i wybór przydzium zebrania; a) przewodniczącego, b) dwóch sekretarzy. — 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, dyskusja i zatwierdzenie tego protokołu. — 3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej. — Wybór nowego Zarządu. — 5) Sprawa opłat członkowskich. — 6) Sprawa Budowy Domu Twa, im. „Gen. Wł. Sikorskiego”. — 7) Wolne wnioski.

Jednocześnie Zarząd prosi wszystkich członków, zalegających z opłatą składek członkowskich, o uiszczenie tych składek do czasu Walnego Zebrania, w przeciwnym bowiem razie ci członkowie nie będą mieli prawa głosu na Walnym Zebraniu i zostaną podani do skreślenia z listy członków Towarzystwa.

Ze względu na bardzo ważny charakter Zebrania uprasza się o jak najliczniejsze przybycie członków i sympatyków. — Goście z innych Towarzystw są mile widziani.  
Zarząd.

## Zebranie Twa im. „Bartosza Głowackiego”

W dniu 19. marca (niedziela) o godz. 17-tej odbędzie się Miesieczne Zebranie Twa im. „Bartosza Głowackiego”.

Ważny członkowski proszeni są o przybycie z uwagi na bardzo ważne sprawy, jak przebieg podarowanego Towarzystwu terenu.

U w a g a ! — W czasie zabawy w dniu 4. marca został w szatni zamieniony plaszcz Zarząd Towarzystwa prosi o zwrot tego plaszcza do Towarzystwa, c. Curupayti 2883, Valentin Alsina. Zarząd.

## Nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Polaków w Quilmes

Zarząd Związku Polaków w Quilmes powiadamia członków, że w niedzielę, dnia 19 marca 1950 punktualnie o godz. 15-tej odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie. — 2) Uchwalenie statutu. — 3) Wolne wnioski.  
Po zebraniu odbędzie się skromna kawa. — Prosimy o liczny udział.  
Równocześnie zawiadamiamy, że została zorganizowana sekcja gier i zabaw, jak: bridge, szachy, warcaby itp.

Zarząd.

## Walne Roczne Zebranie Twa. Polskiego w Llavallol

Zarząd Twa. Polskiego w Llavallol zawiadamia wszystkich członków i Sympatyków naszego Towarzystwa, zapraszając ich na walne roczne zebranie, które odbędzie się dnia 2 kwietnia o godz. 16-tej — Zebranie odbędzie się w następującym porządku:  
1) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania. — 2) Ciesioroczne sprawozdanie kasowe. — 3) Wybór przewodniczącego i sekretarza zebrania. — Wybór nowych członków do zarządu na 1950—51 rok. — 5) Votum zaufania.  
Zarząd.

## Komunikat Macierzy Szkolnej

Dzieci w wieku szkolnym, zorganizowane w ramach Macierzy Szkolnej lub Harcerszaw, mogą korzystać z bezpłatnych porad lekarskich (włącznie z przewidzianiem promielami Roentgena), w Przychodni Lekarskiej przy „Ognisku Komatanta, calle Paso 135 od godz. 5—6 po południu z wyjątkiem niedziel i poniedziałków.

## T obrukczycy!

Dzień 2-go kwietnia jest rocznicę powstania BRYGADY KARPACKIEJ. — Zarząd Związku „Tobrukczyków” zawiadamia wszystkich Kolegów, że dnia 2. IV. 50, o godz. 14-tej odbędzie się zebranie — c. Obligado 2042 (cóg Juramento i Cabildo).  
Zarząd.

## Uwaga Harcerze!

Zawiadamiam, że w dniu 19. III. br. (niedziela), o godz. 10,30 w Domu Komatanta (c. Paso 135) odbędzie się zbiórka Hufca im. Gen. Dyt. T. Bór-Komorowakiego. Komenda Hufca.

# Miesiąc propagandy Słowa Polskiego

# TO I OWO

Z inicjatywy Światowego Związku Polaków w Zagranicy odbyło się w Londynie zebranie przedstawicieli szeregu organizacji i instytucji polskich, poświęcone omówieniu projektowanego miesiąca propagandy słowa polskiego.

Zebranie zagalę prezes B. Wierzbiański, stwierdzając potrzebę organizowania powazecznych ogólnonarodowych imprez na emigracji, w których jednocyby się wyniki wszystkich Polaków i osób polskiego pochodzenia oraz ich organizacji. Jedną z najistotniejszych spraw, jaka stoi przed Polonią Zagraniczną i emigracją jest obrona słowa polskiego i propaganda czytelnictwa polskich pism i książek. W tym celu Światowy Związek Polaków w Zagranicy, a zrazem i inne organizacje, jak Z. P. U. W., Stowarzyszenie Kombatantów, Związek Dziennikarzy R. P. i Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie, zamierzają zorganizować jesienią 1950 roku miesiąc propagandy słowa polskiego.

Następnie redaktor B. Wierzbiański, prezes Związku Dziennikarzy R. P. i członek Prezydium Światopoli przedstawił szczegółową koncepcję imprezy. Światowy Związek Polaków w Zagranicy i inne organizacje zwrócą się do skupień polskich w świecie o zorganizowanie takiego miesiąca. W Londynie powstanie Komitet Ogólnopolski, złożony z przedstawicieli zainteresowanych organizacji w innych krajach. W Londynie odbyłaby się centralna wystawa książki polskiej o emigracji. W połączeniu z wystawą odbyłoby się szereg imprez, odczytów, prelekcji, czytań książek przez autorów itd. Akcje odczytowe zorganizowane byłyby rów-

nież na prowincji brytyjskiej. Oddzielne akcje wystawy stanowiąłyby książki o Polaku w językach obcych. Ten fragment wystawy dałby okazję dla przeprowadzenia akcji propagandowej wśród cudzoziemców. Światopól — mówił redaktor Wierzbiański — porozumiałby się z wszystkimi organizacjami w poszczególnych krajach, celem zorganizowania, jeżeli to będzie możliwe, podobnych wystaw w innych krajach.

Zebrani, wśród których obecni byli: Prof. Stanisław Stroński, Prezes Instytutu im. Gen. Sikorskiego w Londynie, Płk. A. Bogusławski, prezes Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, p. Lidia Olszko — z Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, oraz p. Mieczysław Giergielowiec, Prezes Związku Pisarzy i Wydawców — uznali inicjatywę za bardzo pożądaną. Postanowiono jak najszybciej wyłonić szerszy komitet, celem prowadzenia dalszych prac nad wystawą i miesiącem propagandy słowa polskiego. Centralną akcją będzie Światowy Związek Polaków w Zagranicy.

## Nowe władze Związku Dziennikarzy

W Londynie odbyło się ostatnio konstytucyjne zebranie Zarządu Zw. Dziennikarzy R. P., na którym dokonano podziału funkcji w ramach zarządu.

Prezesa — z wyboru walnego zebrania w dniu 17. grudnia ub. r. — jest p. B. Wierzbiański.

Wicepresami zostali: pp. A. Dargas, T. Horko, T. Łada Bieńkowski, L. Rubel.

Sekretarzem generalnym wybrano p. R. Mossina, jego zastępcą — p. Hęciała, skarbnikiem — W. Zagórskiego.

Członkami zarządu są panowie: R. Piestrzyński, A. Onyszkiwicz, M. Święcicki, W. Trościński.

Zarząd powołał stałą komisję imprez pod przewodnictwem p. Hęciała i W. Trościńskiego jako zastępcy.

Jako przedstawiciele Związku Dziennikarzy R. P. do Rady Międzynarodowej Federacji Wolnych Dziennikarzy powołano p. Mariana Ep. Rojka, T. Ładę Bieńkowskiego, oraz z konty-

Legia Cudzoziemska. — W Sztokholmie ogłoszono relację pewnego Szweda, który powrócił z Legii Cudzoziemskiej. Opowiada on, że 4/5 rekrutów — to Niemcy, przeważnie w wieku 10—19 lat. Francuska Legia Cudzoziemska powoli przetrwała się na armię niemiecką. W Indochinach i Afryce maszerujące oddziały śpiewają przeważnie piosenki niemieckie. Straty Legii są wielkie. Partyzanci w Indochinach prowadzą wojnę w sposób okrutny i a. p. na jednym ze zdjęć można zobaczyć 400 głów legionistów, zatkniętych na tyki bambusowe.

Wyspa Saseno jest przedmiotem czujnej obserwacji sztabów brytyjskiego i amerykańskiego. Położona na Adriatyku przed Włochami liczy 3 km. kw. i posiada olbrzymi labirynt chodników i tuneli, wykutych w skałę przez Włochów. Według zapewnień wojskowych wyspa jest nie do zdobycia, a schrony dają pełne zabezpieczenie przed bombardowaniem nawet atomowym. Umocnienia się również Walona, a to przy pomocy kilku niemieckich inżynierów, którzy swego czasu pracowali przy umocnieniu La Rochelle. Na wybrzeżu i na wyspie znajdował się majątynicznie do pocisków kierowanych, zamykające cieśninę Otranto. Złamanie zachodnich rzeźżonawców Walona wraz z wyspą Saseno nie ustępuje Malcie i Gibraltarowi i bardziej zagraża Morzu Śródziemnemu, niż ewent. rosyjska kontrola nad Dardanelami. Z rejonu tego usunęto całą ludność ibańską i rządzą tam wyłącznie Rojsja.

## Z prac Wolnych Dziennikarzy

Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Wolnych Dziennikarzy Europy środkowej i wschodniej złożył do Rady Społeczno-Ekonomicznej Narodów Zjednoczonych prośbę o przyznanie statusu konsultacyjnego. Federacja pragnie być konsultowaną przez Narody Zjednoczone w sprawach sytuacji prasy i swobody słowa i myśli w krajach za żelazną kurtyną. Poza tym Federacja pragnie brać udział w pracach Narodów Zjednoczonych nad ochroną praw ludzkich i nad ochroną wolności prasy. S p r a w a w rozważana jest przez posiedzenie Rady Społeczno-Socjalnej w Lake Success.

## SZKODLIWE ZŁUDZENIA

(Dokończenie ze str. 1)

1947 bezwzględny terrorem "zlikwidował" wszystkie polskie ugrupowania polityczne.

Jasną jest rzeczą, że w toku sprawy dołączyły się do sporu dodatkowe motywy i że sam fakt istnienia herezji titoistycznej przyspieszył rozwój różny, bez wyjątku drobnych i słabych grup "narodowo-komunistycznych". Czy jednak w zlewisku tym można upatrywać zarodków jakiegó poważniejszej rebelii? Tak jak dzisiaj stoją sprawy, aparat terrorystyczno-polityczny zarówno w Rosji, jak i we wszystkich krajach satelickich jest tak potężny i tak całkowicie panuje nad sytuacją wewnętrzną, że jakakolwiek próba rewolucyjna byłaby natychmiast zduszona. Choćby z tego powodu liczenie na poważniejsze następstwa ruchu "titoistyczne" jest — szkodliwym złudzeniem.

Z. SEWER.

SPECJALISTA CHOROÓ  
nerwowych i umysłowych

Dr. Adolfo Walner

Przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od 13 — 15-tej; w inne dni po uprzednim uzgodnieniu.

c. Charcas 2652 - T. E. 78-1804

## Sprawy wszelkiego rodzaju w Anglii

(majątkowe, spadkowe, administracyjne, finansowe, handlowe, rodzinne oraz interwencje u władz etc.) jak i na kontynencie europejskim, — kompensaty za przesiadywanie w lagrach niemieckich, — przyjmuje do załatwienia na dogodnych warunkach

Commercial Agent J. Koppelman,  
4, Elgin Mansions, London, W. 9.

W listach proszę o podawanie dokładnych szczegółów.

## Polska w "Anuario Pontificio"

"Anuario Pontificio" (Rocznik Papieski) na rok 1950 raz jeszcze wykazuje, że Stolica Apostolska nie uznaje rozbiórów Polski. To też diecezje, leżące na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej zostały określone jako leżące w Polsce.

Z biskupów rzymsko-katolickich wymieniony jest ks. biskup Szczęśliwy jako ten, który nie może pracować w swej diecezji. Jak wiadomo z innych diecezji pewne małe skrawki znalazły się na zachód od t. zw. linii Cur-

zona i tam pracują księża biskupi względnie arcybiskupi. Z Episkopatu grecko-katolickiego wymieniony jest ks. arcyb. Józef Slipej, uwięziony w Rosji.

Wśród Administratorów Apostolskich różnych terytoriów w Rosji "Anuario" wymienia księży Świderskiego, Wierzbickiego i Skalskiego.

Wśród przedstawicieli rządów, utrzymujących stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską, wymieniony jest ambasador Kazimierz Papee. Reprezentuje on Prezydenta Rzeczypospolitej, p. A. Zaleskiego i prawowity Rząd Polski w Londynie.

## KRONIKA

Stowarzyszenia Rzemieślników i Pracowników Polskich

Z powodów od nas niezależnych Kroniki Stowarzyszenia w tym tygodniu nie podajemy.

Prenumerujcie

"GŁOS  
POLSKI"

## SPAWARKI ELEKTRYCZNE

Specjalnie opracowane dla małych warsztatów mechanicznych dla Elektrod od 2 do 5mm.

Do włączenia w każdą sieć pr. 2 m. 220 v i 380 v.

Cena \$ 1100 m/n.

Oglądać można:

BERNAL, calle 25 de Mayo 30 — od godz. 17.  
SAN ISIDRO, calle Alsina 759 — cały dzień.

POLSKA WYTWÓRNIA MEBLI STYLOWYCH

Józefa Grzyba

MISTRZA STOLARSKIEGO E POLSKI

Warszaty ul. A. ALSINA 1896.08 — i ul. LINIERS 393.06 — VTE. LOPEZ  
T. E. 741 - 3092

Posiada na składzie: Syplalnie — Jadalnie — Meble salonne — wszelkiego stylu, jak również wykonuje zamówienia według wzorów i rysunków.

Dla Polaków ułatwienia w spiacie i ceny według sprzedaży hurtownej.

— Meble wykonane z materiałów importowanych.

## Do Polski tania i szybka okazja z Anglii!!

Leki i wybór materiałów na sezon wiosenny  
 Agencja: Bme. HIDALGO 3073, wys. Av. Carril i Helguera  
 i Biuro Paczek przy Z. R. P. — Av. L. N. ALEM 641  
 Informacje: od 13 do 19 — Tel. 44 - 1565 — Dział Polski

## KANCELARIA ADWOKACKA

BOHDAN KAWECKI  
 adwokat, b. wiceprokurator S. O. w Wilnie  
 JOSE MUZMIS  
 Procurador — Traductor

Sprawy cywilne, administracyjne, handlowe, karne, rozwodowe, ustawodawstwo  
 pracy, paszporty no-argentyńskie i t. p.  
 Przyjęcia codziennie od 15 do 19-tej.  
 CORRIENTES 2880, I. p. — T. E. 47 - 4681

## ORGANIZACION TECNICA CONTABLE - IMPOSITIVA

## PASAL

LAVALLE 1494 — 3-o. P. T. E. 37 - 8852  
 Godziny przyjęć 10—12 i 16—19

Podatki od zysków (Reditos) — Termin do 20 Marca  
 Przygotowujemy i wnosimy deklaracje zaprzysiężone. — Porady,  
 uzgodnienia — odnoszące się do ustaw podatkowych  
 Księgowy. — Księgowość. — Zatwierdzenia bilansów. —  
 Organizacja. — Ulepszenia. — Porady. — Przesłuchania.  
 Ustawy socjalne. — Porady. — Formularze.  
 Żądajcie informacji!

## PICCARDO y CASTRO NEVARES

D. W. DZIEWANOWSKI  
 BIURO ADWOKACKIE

Sprawy cywilne, handlowe, spadkowe, małżeńskie uzyskiwanie  
 dokumentów, sporządzanie pełnomocnictw i kontraktów, porady  
 z zakresu prawa argentyńskiego i polskiego.  
 Przyjęcia codziennie od godz. 18.30 do 20-tej.

Av. CORRIENTES 222, p. 18. T. A. 31-2621, 32-0086. BS. AS.

## BIURO ADWOKACIE

Br. F. DYRGAŁA Dr. CLEMENTE A. DIAZ

Wszelkie sprawy handlowe, cywilne i karne, jak również sprawy pracy i płacy.  
 Specjalność: sprawy separacji i rozwodowe.  
 Ułatwiają załatwienie spraw w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Minister-  
 stwie Zdrowia Publ. i Ministerstwie Pracy (Pomoc pieniężna).  
 godziny urzęd. 18 — 20.

Poniedziałek, środa: wtorek, czwartek, piątek i sobota  
 B a a f i e l d Q u i l m e s  
 Gral. RODRIGUEZ 2258 Calle ISLAS MALVINAS 267  
 T. E. 242 - 1589

## Kancelaria Adwokacka

Calle Tucuman 983, planta baja, dep. G.

T. E. 35 - 6665 i 35 - 5174

Godziny przyjęć: 10—12 i 15—20, w soboty: 10—16.

Sekretariat SEKCJI POLSKIEJ: Dr. A. Łaszcz

Umowy zwykłe i notarialne, zawiązywanie i legalizowanie spółek, poświadczanie podjęć i zgodności kopii. Porady prawne ogólne i w kwestiach uzyskiwania paszportów "no Argentino", obywatelstwa i w sprawach emigracji do Południowej Ameryki. — Dokumenty z Polski i zachodniej Europy. — Układy pojednawcze i sądownictwo polubowne. Prowadzenie spraw w Sądach Cywilnych i Handlowych. Obrona w Sądach Karnych. Sprawy rodzinne. Darowizny, testamenty i sprawy spadkowe w Sądach Argentyńskich, europejskich i w Kraju. — Zastępstwo na mocy pełnomocnictwa we wszystkich Urzędach w sprawach administracyjnych. Wyjednywanie pożyczek hipotecznych i budowlanych długie i krótko-terminowych na dogodny procent.

## Słowiańskie Biuro Prawnicze

Dr. JOAQUIN PRIETO

I. STAMBOLSKI

Były Sędzia Najwyższego

Prokurator

Trybunału na Prowincji

Sprawy Administracyjne

PRZEPROWADZA: Sprawy Cywilne, Kryminalne i Administracyjne. — Specjalność o odszkodowanie na skutek wypadków przy pracy, drogowych i wypowiedzenia pracy w handlu i przemyśle w stołey i na prowincji. — Spadki i Egzekucyjny sądowe zwyżczanie i nadwyżczanie.  
 Pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży interesów i domów.  
 Szybkie przeprowadzenie wszystkich spraw.

Godziny przyjęć: od 10 do 12 i od 16 do 20-tej.

ul. LAVALLE 1695

T. A. 35 (Libertad) 3444

(międzypietro na prawo)

BUENOS AIRES

U w a g a: Wyciąg, legalizacja i tłumaczenia metryk ze wszystkich krajów Europy — dla spensjonowania i uzyskania obywatelstwa.

## Julio Goldberg

Adwokat dyplomowany w Warszawie

TRADUCTOR PÚBLICO TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

Tłumaczenia dokumentów z wszystkich języków. Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski. Sprostowania imion i nazwisk.

LAVALLE 1382, p. 3 Telefon 37-5422

BUENOS AIRES

## ZEGARMISTRZ

z 20-letnią praktyką. — Pracownia wyposażona w nowoczesne maszyny. — Wykonuje wszelkie prace w zakresie zegarmistrzostwa i jublerstwa z gwarancją. — Przyjmuje się również w soboty i niedziele. Można się porozumieć telefonicznie.

W. ONYSKIEWICZ

c. LUIS GAEBLER 754 — MORON — T. E. 659 (Morón) 0802  
 Wysokość Guillermo Rawson 594 — colectivo 216.



## Pierwszy Polski Zakład Zegarmistrzowski-Jubilerski

“ATLANTIC”

HENRYK SLEDZIŃSKI

RECONQUISTA 980 (3 kw. od stacji Pte. Perón)  
 BUENOS AIRES

Wielki wybór zegarków i budzików różnych marek oraz wszelkich artykułów jubilerskich. — Kupno złota biżuterii i zegarków używanych.

Specjalność: naprawa zegarków z gwarancją, wykonywane są przez fachowców dyplomowanych w Polsce i zagranicą.

Złoczenie srebrzenie i niklowanie wszelkich artykułów.  
 — Punctualność i rzetelność.

## POLSKI SKLEP WĘDLIN

## ROTISERIA “PALERMO”

K KONDRATOWICZ

Otwarty od godz. 7.30 do 13-tej i od 17 do 21-szej.

UL. GUEMEZ 3702 (róg Salguero)

T. E. 72 - 0595

Posiada na składzie wielki wybór różnych win.  
 — Towary pierwszej jakości i zawsze świeże. —  
 Obsługa uprzejma.

## CHOROBY SKÓRNE - SYFILIS

Dr. MIGUEL FINKELBERG

Lekarz specjalista

Godz. przyjęć: 16—19. Niedziela i święta 9—11

Mówi się po polsku.

CORRIENTES 5628, I p.

T. A. 54-7593.

## POLSKA KLINIKA

SPECJALISTÓW (Dyrektor: Dr. Brizyo. — Mat.: 03612)

CHOROBY DRÓG MOCZOWYCH I KOMPLIKACJE (Blenorragia zle leczona, zwięzienia, prostata, katetyzacja). Niemoc płciowa). (Kuracja nowoczesnymi metodami, elektro-terapeutycznymi).

CHOROBY SKÓRY: Syfilis (szybkie leczenie).

KLINIKA OGÓLNA: Choroby żołądka, jelit, wątroby, nerek, Reumatyzm, Żylaki, Serce.

## PROMIENIE X

Choroby gardła — Nosa — Uszu (ropienie, głuchota, dzikie mięso)

DENTYSTA: Ceny niskie, wykonanie z najlepszych materiałów i najnowszymi aparatami. — Naprawy protez natychmiastowe.

UŁATWIENIA W PŁATNOŚCI dla emigrantów Polaków.

W soboty od godz. 14 — 16 bezpłatne porady dla niezamożnych.  
 Przyjęcia od godz. 9 — 21-tej, w niedziele i święta od 9 — 12-tej.

Santiago del Estero 1280 (Plaza Constitución)

**POLSKA PRZYCHODNIA LEKARSKA**

pod kierow. Dra. E. S. GAMBETTA (docenta Uniw. Bs. Aires)  
c. PASO 133 — 135 OGNISKO KOMBATANTA  
(2 kwadry od Plaza Once) T. E. 47 - 5289

Otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków  
od godziny 16,30 — 19,30, w soboty od 16 — 18.  
Przed wizytą u lekarza należy uiścić opłatę administ.  
w kwocie 5 pesos w sekretariacie Zw. b. Wojskowych.

**Pierwsza Polska Klinika Dentystyczna**

Dyr. Dr. M. WEINBERG

Lekarz Dentysta ze Lwowa

CORRIENTES 3770 T. A. 79 - 2244



Pierwszy i jedyny polak-dentysta dyplomowany

przez Uniwersytet Argentyński.

Oficjalny lekarz - dentysta Kolonii Polskiej

Rwanie i leczenie zębów bez bólu. — Sztuczne, z najlepszego

materiału po cenach przystępnych.

GWARANCJA DŁUGOTRWALA

Porady bezpłatne. — Przyjezdnych z prowincji załatwia się

n a t y c h m i a s t.

UWAGA: Rodacy są załatwiani osobiście przez Dr. W. Weinberga.  
Przyjmuje codziennie od 14—20. W niedziele i święta od 9—12.**GRAN INSTITUTO POLACO "RAMOS MEJIA"**

PÓŁ WIEKU ISTNIENIA

WENERYCZNE  
SYPHILIS — DROGI MOCZOWE

Komplikacja tychże

Choroby KRWI I SKÓRNE:

WRZODY, EXEMA,

Dr. PHILIPPINI — Lekarz

CLINICA GENERAL:

ŻOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, NEREK, PŁUCA,  
REUMATYZM, SERCE, HEMOROIDY, ŻYLAKI,  
KRÓTKIE FALE

Choroby KOBIECE, Przemiany gruczołów

Dr. NUSEZ — Lekarz:

GARDŁO — NOS — USZY

Dr. MACCHI — Lekarz

Porady od 9-tej do 21-szej,  
w niedziele od 9-tej do 12-tej.

Mówi się po polsku.

— CENY DLA EMIGRANTÓW SPECJALNE —

**PRIVADAVIA 3070 PLAZA ONCE**CHOROBY: Żołądka, Jelit, Odbytynicy,  
Wewnętrzne, Promienie X,

Dr. SANCHEZ AIZCORBE

c. PARAGUAY 1365

T. E. 41 - 4207

Od godz. 10 — 12 i 15 — 19

**RESTAURACJA I HOTEL  
"DOM SŁOWIAŃSKI"**

BANDURSKI &amp; SARA

Przyjmuje się pensjonistów. — Kuchnia  
europejska. — Napoje krajowe  
wybornego gatunkuAvda. LEANDBO N. ALEM 1044  
Buenos Aires**Polska Klinika Dentystyczna**

Consultorio Dental "PAVON"

M. KRUKOWSKIEGO

Dentyści dyplomowani przez tutejszy Uniwersytet

Av. Pte. PERON 488 (dawniej Pavón) AVELLANEDA

(4 kwadry od Av. Mitre i mostu Pueyrredón)

Przyjmuje: w poniedziałki, środy i piątki od 14 do 20-tej godziny.  
Wstawianie zębów sztucznych. — Leczenie. — Piombowanie  
i wyrywanie bez bólu.

Porady bezpłatnie. —

Gwarancja

**Biuro Prawniczo-Handlowe**

dr. Miguel Araya

adwokat

Piotr Zaleski

dyrektor

Sprawy handlowe. Spółki, kontrakty. Sprawy karne. Spadki, wy-  
powiedzenia mieszkaniowe. Zwolnienia, wydalenia i wypadki przy  
pracySekoja: Licytacje, administracja własności, kupno i sprzedaż  
nieruchomości hipotecznej.

Biuro: c. Balcarce 621 — 1 p. dpt. 2 T. E. 33-4575 — 4576

Godziny urzędowania o 17 do 20

**Kupujemy Brylanty**ZŁOTO, BIŻUTERIA, KAMIEŃ SZLACHE-  
NE I PÓLSZLACETNE

i wszelkie przedmioty ze złota, platyny i srebra

Płacimy najwyższe ceny.

"JOYA AZUL"

Mówi się po polsku

Charcas 893

T. A. 31 - 3996

**Piekarnia i Cukiernia****"La Polonesa"**

FELIKSA PYRYŃSKIEGO

poleca Szanownym Rodakom pieczywa i wyroby cukiernicze.

Przyjmuje zamówienia na wesela, zarczynny i lunchy.

Calle P. OBLIGADO 92-94 (wysokość Av. Mitre 2200)

T. A. 22 - 4928

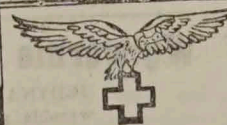
AVELLANEDA

**Dr. Mariano Rabinowicz**

Lekarz Specjalista

Weneryczne, Syfilis, Krew. Osłabienie seksualne. Choroby skórne  
reumatyzm, nerki, żołądek, płuca. Choroby kobiece. Ślepa kiszka,  
hemoroidy (bez operacji). Godziny przyjęć od 15 do 20. Niedziele  
i święta od 9 do 12. Mówi się po polsku.

Jesé E. Uriburu 770, 3-p. (esq. Cordoba 2200) T. E. 47-4970.

**INSTITUTO POLITICO  
INTERNACIONAL**

Dyrektorzy: Dr. BRIZZO i dr. CUTILLO (lekarze)

Choroby dróg moczowych, weneryczne, skóry, syfilis, krwi, wątroby, żołądka, reu-  
matyzm, zylaki, choroby kobiece, gardła, nosa, słuchu, gruczołów, zachorzenia ner-  
wowe. Elektroterapia.**TACUARI 1583 (PLAZA CONSTITUCION)**

JEDNAJACIE PRE-

NUMERATORÓW

dla GŁOSU POLS-

KIEGO

## Adresy Towarzystw:

Przedstawicielstwo Rządu Polskiego  
na wygnaniu  
c. Guido 2490 — T. E. 41-1222 i 43-7974

Związek Polaków w Argentynie,  
Patronat Polski i "Głos Polski"  
Av. Leandro N. Alem 641 — T. E. 31-6112

ORGANIZACJE na Av. L. N. Alem 641:

Biblioteka Związku Polaków  
czynna codziennie od 11 do 19-tej  
Komitet Koordynacyjny dla Spraw  
Emigracji

Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny  
w Polsce

Centro Cultural Polaco

Związek Kobiet Polskich

Stowarzyszenie Rzemieślników i Pracowników  
Polskich w Argentynie  
Dziury codz. od godz. 10—12 i 15—19.

Kościół Polski w Buenos Aires  
alica Mansilla 3847 — T. E. 72 - 1190  
Kancelaria parafialna: alica Mansilla 3865

Colonizadora del Norte  
San Martín 492 — V. p. — T. E. 31 - 2515

Delegatura Stowarzyszenia Pomocy Polakom  
San Martín 492, V. Buenos Aires

Polski Zw. b. Wojskowych i O. O.  
c. Paso 135 — T. E. 47 - 5239

Towarzystwo "Ognisko Polskie"  
Gorriti 3972 — T. E. 70 - 9903

Tow. im. "Tadeusza Kościuszki"  
Pepriti 1250

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników  
Polskich  
Sekretariat czynny w poniedziałki, środy i  
piątki od godz. 6.30 — 8.30 wiecz.  
c. Balcarce 621, I. p. — T. E. 33 - 4575

Klub Polski  
Sekretariat: we wtorki i czwartki od 19 - 20  
c. Balcarce 621 I p.

Kościół Polski  
Branden 4970 Villa Domínico

DOCK SUD  
Towarzystwo Polskie  
Billinghurst 1767

VALENTIN ALSINA  
Tow. im. "Bartosza Głowackiego"  
Curupayiti 2883 — T. E. 20 - 8329

BERISSO F. C. S.  
Związek Polaków  
Napoles 4229

LLAVALLLO F. C. S. J. Hernandez 211  
Towarzystwo Polskie

Towarzystwo Polskie w San Martín  
calle Pedriel 269 SAN MARTIN

QUILMES  
1 de Mayo 310  
Towarzystwo Polskie

BERAZATEGUI F. C. S. — Guemes 520  
Tow. im. "Gen. Wł. Sikorskiego"

SANTA FE  
Związek Polaków z Sekcją b. Wojskowych  
15 de Noviembre 5444 — T. E. 14425

ROSARIO DE SANTA FE  
Towarzystwo Polskie — San Nicolas 831

Towarzystwo Polskie im. Fryderyka Szopena  
Avda. Avellaneda 392 - P. Nuevo - Rosario.

CORDORA  
Sociedad Polaca de Socorros Mutuos  
Calle 22. Nro. 1553 Barrio Ingles

F. R. SAENZ PESA — CHACO  
Towarzystwo "Postep i Oswiata"  
Casilla de Correo 90

COMODORO RIVADAVIA (Zona Militar)  
Towarzystwo Polskie Casilla de Correo 5260

POSADAS — MISIONES  
Związek Polaków Avda. Corrientes 690

ADRESY W MONTEVIDEO:

Związek Ochotników i b. Wojskowych  
Calle Carabela Nro. 3114

Tow. im. "Marz. J. Piłsudskiego"  
Pasaje de la Via 542

Tow. im. "Rydzna Śmigłego"  
Av. Batlle y Ordoñez 2024 V. del Cerro

Unia Towarzystw Polskich  
Sekretariat: Zabala 1512, apt. 10

Towarzystwo Polsko-Katolickie  
Caragunaty 2086

RADIO POLSKIE  
(Polski Biuletyn Informacyjny) ....  
Zabala 1512-10

"La Voz de Polonia en el Uruguay"  
Placówka propagandowa - Plaza Gaglianča  
1167, Ateneo de Montevideo.

## DROBNE OGŁOSZENIA

Koszułki i bieliznę naprawia dobrze, tanio  
szybko. Reparatyze kołnierzy i mankietów.  
Phillip, c. Soler 3395 — 1 p. dp. 6, wyso-  
kość Av. Córdoba 3300.

Szeregdam korzystnie warsztat tkacki z  
snowalnią, prawie nowy, produkcji London  
School of Weavers, Informacji udzieli Zwią-  
zek Rzemieślników.

Spółnika, najchętniej kierowców samoch., z  
gotówką 8-9 tysięcy pesów, poszukuje się  
do auta ciężarowego. Praca i dobry zwiek  
zapewniony. Zgłoszenia do Redakcji "Gło-  
su Polskiego" pod: "SPÓŁKA".

Wynajme galpon betonowy 100 m. kw.,  
ulica brukowana. Zgłoszenia: Paso de Bur-  
po 2286, między Brasili i Paraguay — Valen-  
tin Alsina, — 4 de Junio.

Tkaczy na wólnę i cerowaczki potrzeba —  
Carlos Pellegrini 1051 — Florida FONGB.

Poszukuje kucharza lub gosposiny do pro-  
wadzenia kuchni w małej restauracji, Inf.:  
Bernal Oeste, c. Ituzaingó 1280, esq. Neu-  
quén J. Korff-ki, Mieszkanie zapewnione.  
Dotyczy tramw. 22.

Carniceria do sprzedania. Informacje: Do-  
nado 4360, godz. między 12—15.15.

Samochód kryty ( furgon ), poszukuje pracy  
na godzinę robotniczą. Zgłoszenia: tow-  
arzystwo, przezroczadki (mable bez dużych szaf).  
Zapoznanie z ogłoszenia telefonownie do  
godz. 12-tej: 40 - 8519 lub osobiście, calle  
Costa-Rica 5168, cały dzień.

Carniteros Cam. Armado. Obra: Fabrica  
Barley, c. Hornos 240, Constitución, se pre-  
sian.

Contador Publico Nacional — Redito-  
Contabilidades — Balances — 62 - 1970.

Sklep spożywczy (Almacén) w Córdoba, z  
zaopatrzeniem mieszkaniowym. 2 pokoje, kuchnia,  
łazienka, hall. Czynsz 180 miesięcznie. Sprze-  
żony J. Wykowski, c. Campillo.

Poszukuje kucharza do Polskiego Pensjona-  
tu w pasach Córdoba. Warunki b. dobre.  
Zgłoszenia osobiste do 28. 3 1950 — Mar-  
wól z. Bartolome Mitre 2196. (Dojazd ze  
stańki Constitución).

## POSZUKIWANIA

Lewandowski Bronisław, syn Andrzeja, ur.  
we wsi Świątowiec, pow. Kolo, woj. Poznań-  
skie. Poszukiwany przez brata Zygmunta, z  
Polski. Wiadomości kierować: Albin Szekr-  
tyllo, Valentin Alsina, c. Haiti 3323.

Król Bolesław, b. porucznik W. P. — po-  
szukiwany w sprawie b. ważnej. Zgłosze-  
nia: Redakcja "Głosu Polskiego".

Szewczuk Aleksander, przybyły do Ar-  
gentyny na statku "Entre Rios", proszony  
jest o podanie swojego adresu do Redakcji  
"Głosu Polskiego", pod "Bendyk".

## OSZUKIWANIA

Osoby poniżej wymienione zgłaszają się zgo-  
łose do Delegatury Stowarzyszenia Pomocy  
Polakom w Buenos Aires, ulica San Martín  
492, 5, piętro biuro 41 w godzinach od 15  
do 17-tej któregokolwiek dnia z wyjątkiem  
sobót i świąt względnie chcą podać swój  
adres dokładny:

Gaik Micheł i Gaik Karol z Wieszehowis-  
ka, pow. Lubelski, gm. Piaski, poszukuje  
Gaik Jan z Polski (as w Argentynie od  
1939 roku).

Kapusiński Józef poszukuje Jakubowska  
Antonina z Polski.

Maria Mucha i jej dzieci Maria Mucha i  
Mieczysław Mucha z woj. Nowogródzkiego,  
znajdujący się w Argentynie od 1948-49 r.,  
poszukuje Helena Zajęzka z Polski.

Bolesław Galagusa z Lesznowa, pow. Brody,  
woj. Tarnopolskie, poszukuje Galagusa  
Eugenia z Polski.

Gań Paweł z kolonii Przebraża, gm. Troś-  
cianie, pow. Łuck, woj. Wołyńskie, poszuku-  
je ojciec Antoni Galla z Polski.

Antoni Żarczyński z Polski poszukuje na-  
stępujące osoby:

Zarczyński Bernard z kol. Poroda, pow.  
Sarny, woj. Wołyń.

Zarczyński Jan z Csmidi, pow. Rafałowska.  
Sarny, woj. Wołyńskie, leśniczy z N-ovio  
Nujne — Kowel.

Jeniński Ignacy, Jeniński Bernard i Je-  
ziński Julian z woj. Wołyńskiego, pow. Sar-  
ny, wieś Rafałowska (Włodzimierz) Osowik.

## MIESZKANIOWE

Do wynajęcia pokój duży bez mebli z  
prawem korzystania z kuchni dla dwóch ka-  
walerów lub samotnego małżeństwa. Adres:  
c. Pedernera 772, — Flores.

Do wynajęcia umeblowany pokój ze wazy-  
stkami wygodami dla samotnego Pana., calle  
Hidalgo 821, 2 piso, dep. B. — Wysokość  
Rivadavia 5000.

Samotny poszukuje skromnego pokoju,  
modlitwie z używalnością kuchni. — Zgło-  
szenia do Redakcji "Głosu" pod: G. G.

Domek do wynajęcia, 2 pokoje, kuchnia,  
łazienka. Bernal Oeste, calle Ituzaingó 1280,  
esq. Neuenquén. Dojazd tramw. 22 lub koleje,  
St. Wilde, wysokość Av. Mitre 6700.

**AKUSZERKA**  
ANNA CHERPOWA  
Dyplomowana w Pradzie  
i Buenos Aires  
przyjmuje codziennie  
c. MAKAREE 3754 T. E. 53-0616  
Buenos Aires

Imprenta Chacabuco 661,  
Año del Libertador General San Martín

## Streptomycina i P. A. S.

(Kwas Paraaminosalicylowy)  
Szybko i tanio z Anglii do wszystkich krajów  
Agencja: Bme Hidalgo 3073, wys. Av. Carril i Huelguera  
Informacje: Od 13 do 19. — Tel. 44 - 1565 — Dział Polski

## Wytwórnia radio-obdiorników

JEDYNA W BUENOS AIRES  
wyrabia po cenach przystępnych  
SPECJALNE APARATY I KOMBINATY  
najlepszego gatunku dla dalekiego odbioru  
Naprawa, remont i MODERNA PRZERÓBKA starych aparatów  
z gwarancją odbioru macji europejskich,  
Sprzedaż ELEKTRO-PATEFONÓW oraz  
europejskich PŁYT GRAMOFONOWYCH  
KONSULTACJA BEZPŁATNA od godz. 13 do 21.ej

Inż. A. Komarowski  
BAUNESS 2272 — II piso "B" Buenos Aires  
(una cuadra de est. Gen. Urquiza)

## MATRYMONIALNE

Młody, przystojny, dobrze sytuowany, pe-  
zna pannę sympatyczną, do lat 25, w celu  
matrymonialnym, Laskawe zgłoszenia do Re-  
dakcji "Głosu Polskiego" pod: "Młoczy-  
sław".

Kawaler na stałej pracy, posiadający nie-  
wielki kapitał, pozna panią około lat 40,  
w celu matrymonialnym. Zgłoszenia do Re-  
dakcji "Głosu Polskiego" pod: 3994.

## MEBLE

### "Casa Guman"

Mebie, materace, szafy, łóżka, stoły.  
Pełnydzyno i w komplectach.  
Ceny niskie.  
Rozmawia się po polsku.  
MONROE 5178 T. E. 73 - 0890

**AKUSZERKA POLSKA**  
Dyplomowana przez Uniwersytet  
w Pradzie i Buenos Aires  
FILOMENA BENEŠ BILEK  
Przyjmuje codziennie od godziny  
9-tej rano do 8-ej wieczorem.  
W niedziele — cały dzień.  
LIMA 1217 T. E. 23 - 3559

## Fábrica de Tejidos

DE SEDA  
de PAWŁOWSKI/Hnos.  
Calle TAOUARI 2878  
Villa Industriales  
4 DE JUNIO

## Dr. W. Gradis

lekazr dyplomowany  
w Buenos Aires i Berlinie  
specjalista chorób wewnętrznych  
i serca  
Przyjmuje: od 16 — 19  
ul. CORDOBA 971, II PIĘTRO  
T. E. 31 - 5516 Buenos Aires  
— Mówi się po polsku —

## Consultorio Dental "MITRE"

Dr. Federico A. Rastaviczew  
i Dr. M. Y. Bertera  
Ceny przystępne  
Przyjmuje codziennie od 14—20  
Mówi się po polsku.  
Gwarancja długoletnia.  
Av. MITRE 714 — Avellaneda